

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 137.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 czerwca 1927 r.

Rok XXI.

Kowerda skazany na dożywotnie więzienie.

Obrońcy wnieśli do Prezydenta Rzpltej prośbę o zmniejszenie mu kary na 15 lat ciężkiego więzienia.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Warszawa, d. 15. 6.

Oskarżony o zamordowanie Wojkowa, posła rosyjskiego w Polsce, Borys Kowerda stanął dziś przed sądem doraźnym. Zbędne jest dodawać, jak wielkie zaciekawienie budzi ten proces nie tylko w kołach politycznych Polski, ale nieomal całego świata. Sytuację jeszcze bardziej naprężyły ostatnie ostre noty bolszewików, skierowane do Rządu polskiego. Nic więc dziwnego, że nieprzeliczone rzesze chciały być świadkiem przy spełnianiu się sprawiedliwości nad oskarżonym Kowerdą.

Rozprawę pierwotnie naznaczono na godzinę 9 rano. Już na kilka godzin przedtem w poczekalni i przed gmachem tut. sądu okręgowego zbiegły się tłumy ciekawych, aby sobie zapewnić miejsce na sali rozpraw. Chaos taki trwał dłuższy czas, na który nie reagowała policja. Ograniczono się do niewpuszczenia nikogo na salę. Wreszcie zdecydowano usunąć tłum poza obręb gmachu sądowego. Niestety, robiono to tak niezręcznie, że z tłumem wypchnięto także osoby, uprawnione do pozostania w sądzie. W tej liczbie znaleźli się i dziennikarze. Dopiero na skutek energicznej interwencji udało się nam, dziennikarzom, uzyskać wstęp.

Po bardzo skrupulatnych legitymowaniach p. nadkomisarz Fuks był łaskaw umożliwić nam wstęp do sądu.

Wreszcie po gehennie formalności jesteśmy na sali. Stoły, zarezerwowane dla prasy, okazały się za szczupłe. Wiele sprawozdawców musi szukać miejsca w części, przeznaczonej dla publiczności. Prasa stołeczna jest w komplecie, prasa prowincjonalna jest bardzo silnie reprezentowana, z prasy zagranicznej następujące pisma mają swych przedstawicieli. amerykańskie „New York Daily News“ i „The Chicago Tribune“, angielskie „Daily Mail“, łotewskie „Pedeja Bihndi“ i „Segodnia“, agencja „Russpress“, czeskie „Prager Presse“, a wreszcie sowiecka agencja „Tass“ i „Izwestija“.

Na sali widać licznie zgromadzoną palestrę warszawską, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Około godziny 9-tej przywieziono z więzienia śledczego pod silną eskortą policji oskarżonego Kowerdę. Zatrzymano go na razie w pokoju dla więźniów. O 10 min. 30 wprowadzono wreszcie mordercę Wojkowa na salę. Dwu policjantów, uzbrojonych w karabiny z nałożonymi bagnetami, stanęło po bokach ławy oskarżonych.

Wszystkie spojrzenia skierowały się na Kowerdę. Dziewiętnastoletni Borys zaciska usta, gryzie wargi, jest posępny. Wielkie onieśmienie maluje się na jego twarzy. Ubrany jest w ciemny, marynarkowy garnitur, w jasnej koszuli z muszką przy kołnierzyku. Uczesany bardzo starannie. Brunet o małych oczach i wybitnie wystających kościach policzkowych, sprawia wrażenie typu mongolskiego.

Kowerda rozgląda się ciekawie po sali. Podchodzi doń obrońca Paschalowski. Witają się. Mecenas coś szeptem oskarżonemu, snać dodaje mu otuchy, bo Kowerda uśmiecha się lekko.

O godz. 10 min. 45 dzwonek — sąd wchodzi na salę. Miejsce przewodniczącego zajmuje sędzia Gumiński, obok niego zasiadają sędziowie Kozakowski i Skawiński.

Cisza zalega salę.

Przewodniczący pyta się oskarżonego o personalja.

— Jestem Rosjaninem — odpowiada Kowerda. — Czyim poddanym? Nie wiem. Wyznam religję prawosławną, urodziłem się 21. 8. 1907 r., stale mieszkałem w Wilnie, gdzie ukończyłem 7 klas. Ostatnio pracowałem w tygodniku „Bieloruskoje Słowo“.

Po sprawdzeniu obecności świadków okazuje się, że tylko brakuje Rosenholza, b. charge d'affaires Sowieców w Londynie, który, zresztą, za pośrednictwem ministerstwa spr. zagranicznych zapowiedział późniejszą przybycie. Na wniosek prokuratora Rudnickiego uznał sąd nieobecność Rosenholza za usprawiedliwioną i przystąpił do odczytania aktu oskarżenia i do zaprzysiężenia świadków.

Akt oskarżenia ustala znane już dobrze fakty, związane z morderstwem posła Wojkowa.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — pyta przewodniczący.

— Przyznaję się do zabójstwa Wojkowa, lecz do winy się nie przyznaję.

— Co skłoniło oskarżonego do zabójstwa posła Wojkowa.

— Zabiłem Wojkowa — odpowiada silnym głosem Kowerda — za to wszystko, co uczynili bolszewicy z Rosji.

— Czy znał pan osobiście Wojkowa?

— Nie.

Po tych krótkich wyjaśnieniach przystąpiono do zaprzysiężenia świadków, wśród których znajduje się rodzina Kowerdy.

Następują zeznania świadków.

Świadek Grygorowicz, urzędnik pośelstwa sowieckiego w Warszawie, zeznaje w języku rosyjskim, że przypadkowo był świadkiem zabójstwa Wojkowa. Żadnych szczegółów do sprawy nie wnosi.

Św. przodownik Jasiński opowiada o przebiegu morderstwa. Pełnił służbę na peronie dworca głównego, gdy zobaczył dwu mężczyzn, strzelających do siebie. Podbiegł do jednego z nich, który dał trzy strzały i osunął się na ziemię, a jak się później okazało, był nim poseł Wojkow. W tej chwili nadbiegł także Rosenholz, krzycząc: „To ten prochost, mierzawiec zrobił!“ i wskazał na Kowerdę.

— Czy Wojkow co mówił?

— Mówił coś niezrozumiale, bo mu usta zaraz zsiniały.

— Ile padło strzałów?

— Około 10-ciu.

Sowiety pogwałciły traktat w Jampolu.

Rozstrzelanie porucznika Janika. — Rząd polski winien wyciągnąć najdalej idące konsekwencje.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym podało kilka pism wiadomość o rozstrzelaniu porucznika K. O. P. Janika przez czerezwyczajkę w Mińsku. Dotychczas urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.

Dzisiejszy „Ekspress Poranny“ na podstawie wiadomości z Rygi donosi szczegółowy zbrodni popełnionej przez Sowiety.

Okazuje się, że porucznik Janik z 10 baonu KOP spędził ostatni wieczór we folwarku pogranicznym na odcinku 10 baonu. O 5 rano był już w mundurze i dosiadłszy konia, udał się w kierunku ku strażnicy. Godziny mijaly, a porucznika nie było. Zbłądziwszy w gęszczach leśnych znalazł się przypadkowo na terenie sowieckim, gdzie go pochwylił patrol bolszewicki i stawiła przed szefem czerezwyczajki Opańskim, który właśnie bawił w obrębie kordonu. Oficer powołał się na traktat podpisany w Jampolu w 1925 r.

przez Polskę i sowiety, na mocy którego zbłądzonym żołnierzom obu stron, przysługuje prawo powrotu. Opański nie uznał umowy i parową drezyną przewiózł więźnia do Mińska. Towarzyszyło mu dwóch agentów czerezwyczajki i dwóch czerwono-gwardystów. W odległości 5 kilometrów od granicy nastąpiła katastrofa. Drezyna wpadła na podłożony kamień, skutkiem czego Opański i jeden z agentów postradali życie. Reszta rozbiegła się w różne strony.

Skorzystal z tego porucznik Janik i starał się przedostać na polską stronę, ale po godzinie błądzenia, dostał się znów w ręce bolszewików. Odstawiono go do Mińska, oskarżono o zamach na Opańskiego, skazano na śmierć i wyrok zaraz wykonano.

„Głos Prawdy“ wyraża przekonanie, że gdyby wiadomość sprawdziała się, rząd polski wyciągnie z niej najdalej idące następstwa.

Niemcy ostrzegają Sowiety.

Konferencja Cziczerina w M. S. Z.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W Berlinie odbyły się podobno ważne konferencje między niemieckim ambasadorem w Moskwie, hr. Bernsdorf-Rantzau który obecnie bawi w Berlinie a Cziczerinem. W konferencjach tych brał także udział ambasador sowiecki w Berlinie Krestinski, oraz wysokie osobistości niemieckiego ministerstwa

sprawiedliwości. Ze strony niemieckiej w tych konferencjach, rzekomo w przyjazny sposób się odbywających, zwrócono sowietom uwagę na fakt, że stałe egzekucje, dokonywane na więźniach politycznych w Sowdepji, wywarły jak najgorsze wrażenie na całym świecie.

— Co mówił Kowerda po aresztowaniu?

— Słyszałem tylko: **To za Rosję.**

Świadek posterunkowy Dąbrowski potwierdza te szczegóły. Jeszcze raz wezwany przed sąd świadek Grygorowicz konstatuje, że poseł Wojkow bez ochrony jeździł samochodem i motorówką po Wiśle i o swych wyjazdach nigdy nie komunikował policji.

Św. Sura Fenigsztajn, u której mieszkał Kowerda po przyjeździe do Warszawy zeznaje, że oskarżony mieszkał u niej około dwu tygodni, zapłacił 15 zł za pokój, lecz, pomimo nalegań, dowodu osobistego nie do-ręczył.

Zeznania matki Kowerdy.

— Zabójstwo, popełnione przez mego syna, zaskoczyło mnie niespodzianie. Borys był najlepszym synem i pomagał w utrzymywaniu rodziny. Syn urodził się w Wilnie. Gdy wyjeżdżaliśmy w głąb Rosji miał zaledwie 8 lat. Z Rosji do Polski wróciliśmy drogą legalną, tylko mąż mój musiał przekradać się przez granicę.

Syn był korektorem i zarabiał miesięcznie 150 zł. Nie cieszył się dobrem zdrowiem, lecz był fanatykiem pracy. Zaledwie wydobrzył po ciężkim dyfteryście i szkarlatynie, wprost udał się do redakcji.

— Jakich przekonań był syn? — pyta prokurator.

— Był zawsze szczerym demokratą. Przeczulony był na punkcie religji. Wieści, dochodzące z Rosji o prześladowaniu kościoła prawosławnego, oburzały go do głębi.

— Jak syn odczuwał prześladowa-

nia bolszewickie? — pyta obrońca Andrejew.

— Odczuwał bardzo boleśnie. **Dzielił serdecznie rozpacz mej siostry, której bolszewicy zabili syna.**

— Do jakiej narodowości zaliczali się państwo? — ponownie pyta obrońca.

— Czuliśmy się Rosjanami, bowiem wychowaliśmy się w kulturze rosyjskiej. W domu rozmawialiśmy po rosyjsku. Czytywaliśmy gazety rosyjskie, a między innymi także bolszewickie.

Kowerda-ojciec walczył w szeregach sowieckich.

Zeznania Sofronjusza Kowerdy, ojca oskarżonego, wnoszą wiele światła do sprawy.

Miał on, jak zeznaje, wrażenie, że syn pracował dla zarobku, teraz widzi, że pracy oddawał się z pobudek ideowych. Syn zawsze marzył o powrocie do Rosji, dlatego nienawidził bolszewików, którzy stali na przeszkodzie do powrotu. **Barbarzyństwa bolszewików targały jego wrażliwą duszą.**

Kowerda-ojciec podczas wojny światowej, jako ochotnik, walczył po stronie caratu. Tragedję przewrotu bolszewickiego przeżył w Moskwie, walcząc przez 9 dni w szeregach, oddanych starymu rządowi. Później na skutek ogólnej mobilizacji dostał się pod sztandary sowieckie już jako oficer i brał udział w inwazji na Polskę. W 1921 r. w nielegalny sposób przeszedł granicę polską i zrzucił mundur czerwonego oficera.

— Czy miał pan styczność z emigracją rosyjską? — zadaje pytanie adwokat Niedzielski.

— Bardzo mało.

Św. Zacharczuk, który był znajomym oskarżonego, uważa go za bardzo prawego, uczciwego człowieka. W maju br., będąc w kinie, Kowierda pokazywał świadkowi rewolwer. Na zjeździe białoruskim Kowierda postawił wniosek wykluczenia Sakowicza, gdyż ten sprzyjał komunistom. Świadek tłumaczy sobie czyn Kowierdy jego przeżyciami i silnym odczuwaniem bolszewickiego barbarzyństwa.

Św. Leonidowi Bielawskiemu, dyrektorowi gimnazjum Wil. T-wa Ros. nie wiadomo o samym zamachu. Wie, że oskarżony znajdował się w ciężkich wrunkach materialnych. — Był zdolny, lecz nie mógł się uczyć, gdyż musiał pracować na chleb. **Łagodność i stateczność charakteru wyróżniała Borysa z pośród innych uczniów. Cieszył się najlepszą opinią.**

— Jak jest Kowierda zapisany w wykazach szkolnych? — pyta obrońca Andrejew.

— Jako rosjanin. Kowierda zawsze manifestował swój ideowy stosunek do dawnej Rosji i ostro występował przeciw kolegom, którzy sprzyjali bolszewikom.

Św. Leonid Drucki-Podberecki, b. współpracownika tygodnika „Bieloruskoje Słowo” (gdzie pracował także oskarżony), opowiada, że redakcja posiadała wszystkie pisma rosyjskie, a także wychodzące na terenie Rosji sowieckiej. **Kowierda bardzo skrzętnie czytywał i robił sobie wyciągi. Tyczyły się one terroru bolszewickiego i niedoli emigrantów rosyjskich.** Borys często objawiał chęć powrotu do ojczyzny. **Starania o to nie prowadziły do celu.**

Św. AgaŃonow stwierdza, że Borys żywił zawsze uczucia antybolszewickie, nienawidził sowieków. Był poza-tem spokojny i cichy. Świadek nie przypuszczał, aby Kowierda był zdolny do morderstwa.

Św. Bielewski Jerzy potwierdza tę opinię.

Św. Arsenjusz Pawlukiewicz mówi o wyjątkowej religijności oskarżonego. Kowierda chodził często do cerkwi i poddawał się praktykom religijnym. O powrocie do Rosji zawsze mówił jako o czemś bardzo drogiem i pożądanem.

Co wykazało śledztwo?

Komisarz policji z Wilna **Alfons Nowakowski** przeprowadził szereg rewizji w mieszkaniu Kowierdy w Wilnie, lecz niczego nie znalazł. **Rewizje u wileńskich monarchistów także nie przyniosły żadnego dowodu, aby zabójca Wojkowa pozostawał z nimi w kontakcie. Nawet nie znano go weale.**

Rewolwer nabył oskarżony przed półtora rokiem u Hipolita Judyckiego.

Znamienne oświadczenie Kowierdy.

Przed zeznaniami św. Rozenholza Kowierda zgłosił chęć dania wyjaśnień, **jaką drogą doszedł do tego, że zamordował Wojkowa.** Sąd udziela głosu oskarżonemu:

— Byłem podczas przewrotu bolszewickiego w Samarze. Widziałem, jak się zgnęcali nad przeciwnikami. W moich oczach wrzucono żywcem do rozpalonego pieca lokomotywy maszyniste, a zawiadowcę stacji pobito. Widziałem rozbite wozy żołdactwa bolszewickiego. Widziałem zgnękanie się nad duchownymi prawosławnymi, rozstrzeliwanie niewinnych ludzi i pła-drowanie. Przeżyłem głęboko tragedję Rosji.

Po powrocie do Wilna pracowałem jako ekspedytor w pismach białoruskich. Niestety, rychło poznałem, że wydawano je za czerwońce bolszewickie, przetopione z naczyń liturgicznych duchowieństwa rosyjskiego. To mnie skłoniło do wycofania się z tej pracy.

Poczułem konieczność walki z bolszewizmem, dlatego chciałem jechać do Rosji. Aby ten zamiar skutecznie, przyjechałem do Warszawy, by starać się o paszport. Odmówiono mi. Postanowiłem dlatego zabić Wojkowskiego, jako przedstawiciela bandy opryszków międzynarodowych. Żałuję, że stało się to na polskiej ziemi, którą uważam za drugą ojczyznę.

Nie jestem monarchistą za jakiego mnie chcą poczytywać niektórzy, lecz szczerym demokratą.

Wojkowa znalazłem z pism ilustrowanych, a także widziałem go w poselstwie. Gdy doszło za pośrednictwem prasy do mej wiadomości, że za kilka dni będzie żegnał na dworcu Rosenholza, postanowiłem tam dokonać zabójstwa.

Zabiłem Wojkowskiego nie jako posła sowieckiego w Polsce, lecz jako członka Kominternu.

Głos ma świadek Rosenholz.

Po przerwie przed trybunałem stał **Rosenholz**. Zeznaje za pośrednictwem tłumacza po rosyjsku: Słyszac strzały, nie przypuszczał, aby mogły być skierowane do posła Wojkowskiego, albowiem nie sądził, by takie przestępstwo mogło być dokonane w Warszawie. Widział, jak po pierwszej salwie Wojkowskiego uciekał, potem obrócił się i dał kilka strzałów. Rozmawiał z dogorywającym Wojkowem w szpitalu, lecz rozmowa nie tyczyła się osoby mordercy, ani przyczyn zabójstwa. Rzekomo rozmawiano o lekarzach.

Prokurator oskarża, obrona broni.

Rosenholz wyczerpał listę świadków. Pomimo spóźnionej pory sąd postanowił sprawę dziś zakończyć. Zabrał więc głos **prokurator Rudnicki**. W silnych słowach przedstawił szaleńczy czyn mordercy i krzywdę moralną, którą Rzeczpospolita przez to poniosła. „**Tragizm sprawy — mówił prokurator — leży w tem, że przedstawiciel mocarstwa, pełnomocny poseł federacji sowieckiej, rosjanin, padł z ręki również rosjanina, młodego chłopca.**”

W dalszej części swego przemówienia prokurator zajmuje się kwalifikacją prawną przestępstw i kompetencjami sądu doraźnego. Na zakończenie apeluje do sumień sędziowskich, które obecnie reprezentują sumienie Rzeczypospolitej: **Interesu jednostki nie można postawić ponad interesami Polski.**

Adw. Niedzielski zastanawia się nad **pierwiałstwem nienawiści i zagładą w ideologii bolszewickiej.** — Dalej podnosi cierpienia rzeszy emigranckiej, wypchniętej poza granice swej ojczyzny przez wyznawców nienawiści. Z morza krwi, wylanej przez bolszewików, z powszechnej niedoli rosyjskiej wyszedł mściciel i dlatego obrona prosi sąd o łaskę dla Kowierdy.

Obronca Andrejew w swem przemówieniu dał subtelną analizę duszy Kowierdy. Przedstawił ból, który targa sercami emigrantów, stęsknionymi za ojczyzną, rządzoną przez krwiożerczych szaleńców.

Adw. Ettinger zastanawia się nad kwalifikacjami prawnymi. Dochodzi do wniosku, że art. 453 k. k. w danym wypadku nie może mieć zastosowania. Obrońca uważa, że sprawa nie powinna podlegać kompetencjom sądu doraźnego. Dlatego prosi o odesłanie sprawy na drogę postępowania zwykłego.

Zapetrywania prawne **adw. Ettingera** podziela obrońca Paschalski. Spełniono obowiązek państwowy, odsyłając sprawę do sądu doraźnego, gdyż Polska, wierna tradycji, szanuje zawierane traktaty. Ze względu jednak na charakter oskarżonego należało przekazać ją sądowi zwyktemu. Rząd polski spełnił swój kurtuazyjny obowiązek, lecz rzecz sądziów jest uwzględnić stan faktyczny przestępstwa.

Kowierda, zapytany o ostatnie słowo, wstaje, lecz niczego wymówić nie jest zdolny.

Wyrok.

Po godzinnej naradzie (już po północy) sąd wydał wyrok, skazujący Kowierdę z art. 453 K. K. na pozbawienie praw stanu i na bezterminowe ciężkie więzienie. Równocześnie sąd postanowił zwrócić się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej o zmniejszenie Kowierdzie kary do 15 lat ciężkiego więzienia.

Tak się dokonał akt sprawiedliwości ludzkiej. Resztę pozostawmy Opatrzności... (W.)

Liga Narodów nie podejmie akcji przeciw Sowietom.

Genewa, 17. 6. (AW.) Informacje z kół delegacji genewskich wskazują, że w obecnej chwili sytuacji niema mowy o utworzeniu względem Rosji jakiegos frontu o charakterze zaczepnym. Zaden z ministrów spraw zagranicznych nie nosi się z myślą wszczęcia w tej sprawie akcji politycznej. Natomiast jest rzeczą pewną, że im więcej bolszewicy trąbią na alarm, tem więcej tworzy się przeciw nim front moralny. W znacznym stopniu przyczyniają się do tego akty terroru, stosowanego przez rząd sowiecki. W tutejszych kołach wyrażają opinię, że jeżeli Sowiety swą politykę chcą ukształtować dla siebie

pomyślnie, to muszą absolutnie zata-mować akcję propagandową trzeciej międzynarodówki.

Co do kwestji kontroli zburzonych u-mocnień niemieckich na Wschodzie i redukcji załogi w Nadrenji, należy się liczyć mimo pewnych trudności, z pozytywnym załatwieniem tych problemów. Zdaje się, że rząd niemiecki odstąpił w tej pierwszej sprawie ze swego nieprzejednanego stanowiska.

Kwestja polskich żądań natury woj-skowej w Gdańsku, będzie według wszelkich danych, na obecnej sesji za-latwiona przychylnie.

Lotnicy Nungesser i Coli żyją!

Bohaterscy lotnicy mają się znajdować rzeczywiście w Kanadzie.

Londyn, 16. 6. (Pat.) Reuter dowi- aduje się z Ottawy, że wiadomość o zna- lezieniu lotników Nungessera i Coli'ego przy życiu potwierdza się. Wiadomość otrzymana z Quebec wyjaśnia, że o- kolicą rzeki Bond, skąd otrzymano wieści o lotnikach, znajduje się w po- bliżu południowo-wschodniego krańca jeziora św. Jana. Miejscowość wymie- niona w doniesieniach znajduje się w znacznej odległości od punktu, z któ-

rego w ubiegłą niedzielę wieczorem rzucono sygnały świetlne.

Londyn, 16. 6. (Pat.) Agencja Reute- ra dowiaduje się z Chicago, że prezes towarzystwa linii lotniczej Bayrchylid z Quebecu telefonował do „Chicago He- rald”, iż według posiadanych przez niego wiadomości, Nungesser i Coli znajdują się w pobliżu Rose-Delima nad południowe wybrzeżem rzeki Sta- guenay w prowincji Quebec.

Warszawa, 17. 6 AW. Obrona podsa- dnego Kowierdy, która odwołała się do Prezy- denta Rzeczypospolitej z prośbą o zmniejsze- nie kary bezterminowego więzienia na więzie- nie 15-letnie, nie otrzymała dotąd odpowiedzi ze strony p. Prezydenta. Jak informują z po- ważnych źródeł, Prezydent Rzeczypospolitej wyda decyzję dopiero w uznanym przez siebie odpowiednim czasie.

Polski okręt „Wilja” wiezie prochy Słowackiego.

Cherbourg, 16. 6. (Pat.) Okręt „Wil- ja”, wiozący prochy Juljusza Słowac- kiego odpłynął z Cherbourg'a o godz. 6 po południu. Wszystkie gmachy rządowe i miejskie udekorowane były flagami. Trumnie ze szczątkami wie- szcza towarzysząc pp. Lechoń i Klecz- kowski.

Bolszewicy pławią się w morzu krwi.

Wyrok śmierci w Kronstadiu.

Moskwa, 16. 6. (Pat.) Trybunał mor- ski w Kronstadiu skazał na śmierć byłego dowódcę floty bałtyckiej Klepi- kowa, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Anglii. Klepikow miał przyznać się do winy. Żona jego skazana zo- stała na 3 lata więzienia za współ- udział.

Rozstrzelano 2 Polaków.

Moskwa, 17. 6. (AW.) Donoszą tu z Mińska o nowych egzekucjach stosowa- nych wobec wszelkich elementów, nieprzyznających się do komunizmu. Ostatnio rozstrzelano 2 Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Dwaj inni oskarżeni w tym samym procesie sakazani zostali na 8 i 3 lat ciężkiego więzienia.

Czeka grozi.

Moskwa, 17. 6. (AW.) Centrala GPU wydała oświadczenie stwierdzające, iż w razie ponowienia się zamachu na działaczy komunistycznych na terenie sowiektów lub zagranicą, podjęte zosta- ną nowe represje. Aresztowano 25 lu- dzi, w tem wielu b. oficerów „białej armji”, którzy mają zostać rozstrzelani na wypadek zamachów antysowiec- kich.

Naprężenie w Rosji.

Lwów (AW.) Według doniesień „Gazety Porannej” nastrój w Moskwie i Petersburgu jest w dalszym ciągu wysoce zdenerwowany. Obcokrajowcy opuszczają Moskwę w poplochu, sztur- mując konsulaty o paszporty i wize.

Lotnicy amerykańscy a dziennikarze polscy w Berlinie.

Otrzymujemy następujące oświadczenie: **Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ber- linie** protestuje niniejszem błędna depeszę Pata z Berlina, według której lotnicy ame- rykańscy Chamberlin i Levine mieli urzą- dzić specjalne przyjęcie prasowe dla dzien- nikarzy polskich wzgl. przyjmując korespon- dentów polskich in gremio.

Konferencja prasowa, zorganizowana przez ambasadę St. Zjedn. pod kierowni- ctwem radcy ambasad Poole'a, przeznaczo- na była dla dziennikarzy niemieckich oraz zagranicznych wszystkich narodowości. Do- piero później odbyły się indywidualne roz- mowy lotników z dyplomatami i dzien- nikarzami; m. i. zaprosił p. min. Olszowski lotników imieniem rządu polskiego do Warszawy.

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 18 CZERWCA.
WARSZAWA 10 kw. 1111 m.
 12,00—15,00. Komunikaty.
 15,20—16,35. Przerwa.
 16,35—17,00. Odczyt p. t. „Organizacja Ligi Narodów”.
 17,00—17,15. Nadprogram i komunikaty.
 17,15. Koncert popołudniowy.
 18,25—18,55. Rozmaitości.
 18,55—19,10. Komunikaty PAT.
 19,10—19,35. Radjokronika.
 19,35—20,00. Odczyt p. t. „Nasze letniska wiejskie”.
 20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
 20,30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
 22,00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sy- gnał czasu, nadprogram i komunikat PAT.
POZNAN 270,3
 14,00. Komunikaty giełdowe.
 17,15—18,35. Koncert orkiestry „Radja Po- znańskiego”, pod batutą p. Bolesława Tyłji, Solistka Marja Szrejberówna.
 18,35—18,50. Nadprogram wygłosi p. Fr. Ryll, art. Teatru Polskiego.
 18,50—19,10. Przegląd rzeczy ciekawych z ca- lego świata, wygłosi p. M. Melina.
 19,10—19,30. Komunikaty gospodarcze.
 19,30—19,55. Odczyt p. t. „O powszechnem piśmie obrazkowym, zrozumiałem dla lu- dzi mówiących różnymi językami”, wygłosi prof. dr. Edmund Erdman.
 20,00—20,25. Odczyt p. t. „Wielkie mocarstwa morskie”, wygł. dr. A. Wojtkowski.
 20,30—22,00. Transmisja koncertu z Warszawy
 22,00—22,30. Przerwa, przypuszczalnie komunika- kat sportowy.

Bank Polski płacił dnia 17 czerwca za:
 dolary amerykańskie 8,88
 marki niemieckie 210,58
 guldeny austriackie 171,66
 szylingi austriackie 125,26
 liry włoskie 49,50
 funty szterlingów 43,25
 franki szwajcarskie 171,25
 franki francuskie 34,81

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

W przeddzień ekshumacji zwłok Słowackiego odbyła się w Paryżu akademia polska, której przewodniczył ambasador Chłapowski. Ambasador, zagajając posiedzenie, zaznaczył, iż uroczystości, które w chwili obecnej dla całej Polski się rozpoczynają, nie są uroczystościami żałobnymi, lecz dniami radości, gdyż wychodźstwo polskie we Francji, żegnając Wieszcza, który przez krótki a nieśmiertelny okres swego żywota podtrzymywał naród na duchu, głosząc stale: „Zwycięstwo przy nas będzie”, cieszy się, że nieśmiertelne te prochy odchodzą z wolnej ziemi francuskiej do wolnej ziemi polskiej. Temu, który Ojczyznę naszą tak gorąco ukochał, że prosił, by w godzinie, gdy kamień z grobu swego zrzuci — o nim nie pamiętała, odrodzona, wolna i niepodległa Polska hołd dzisiaj składa, szczęśliwa i dumna, że wraca na Ojczyznę Iono, jako zwycięzca.

Dłuższy odczyt o Juljuszu Słowackim wygłosił p. Antoni Potocki, poczem szereg przemówień wygłosili przedstawiciele różnych instytucji. A więc: p. Franciszek Pułaski im. Krakowskiej Akademii Nauk i Biblioteki Polskiej w Paryżu, prof. Zygmunt Zaleski — im. Ministerstwa Oświaty, Karol Poznański — im. Konsulatu Generalnego Polskiego w Paryżu, dr. Jarkowski — im. Towarzystwa Pracy Kulturalnej dla wychodźstwa i szeregu organizacji robotniczych, p. Hieronimko — im. korespondentów polskich, p. Romer-Ochenkowska — im. Związku Literatów i Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, Koczorowski im. Towarzystwa Przyjaciół Książki, Bobrowski — im. Związku Studentów Polaków w Paryżu, Puacz — im. korporacji Filarecja, Cięcierski — im. Tow. Techników, Kowalski — im. Sokolstwa Amerykańskiego, Michalski — im. Tow. Gimnastycznego „Polonia”, Perkowski — im. Stow. Młodych Muzyków, Kroczyński — im. Miłośników Sceny, Dąbrowski — im. Sokolstwa Polskiego we Francji.

Akademję zakończyła część koncertowa, z udziałem Stanisławy Korwin-Szymanowskiej (śpiew), Wandy Piaseckiej (fortepian), Janiny Zarzyckiej (deklamacja) i Tadeusza Gonety (skrzypce).

Ukazał się w Paryżu z datą 15 czerwca numer czasopisma „La Pologne”, poświęcony Słowackiemu. Na treść numeru składają się artykuły: Antoniego Potockiego „14 czerwca 1927 r.”; Gabriela Sarrazin „Żywot Juljusza Słowackiego”; Ant. Martela „Pożegnanie prochów Słowackiego”; wreszcie przez St. Koczorowskiego opracowana biljografja głównych tłumaczeń dzieł Słowackiego na język francuski, oraz szereg utworów Słowackiego w tłumaczeniu Stefana Danyusza. Numer ten, wydany pod kierownictwem Antoniego Potockiego zdobią liczne ilustracje. (PAT)

Prochy Juljusza Słowackiego w drodze do kraju.

Szczegóły oddania hołdu szczątkom Króla Ducha.

Marszruta konduktu z prochami Juljusza Słowackiego. Okręt, wiozący prochy Juljusza Słowackiego przybędzie do Gdyni 21 bm. pomiędzy godz. 17 a 19. Po parugodzinnym postoju odjedzie do Westerplatte, gdzie zwłoki będą przeniesione na statek „Mickiewicz”, który w dniu 22 bm. o godz. 3 rano wyruszy do Tczewa. Postój w Tczewie przypadnie na godz. 9 rano. O godz. 18 statek przybędzie na noc do Grudziądza, nazajutrz zaś pomiędzy godziną 13 a 14 do Torunia, a pomiędzy 20 a 21 do Włocławka, gdzie zatrzyma się na noc. Dnia 24 bm. statek wyjedzie z Włocławka o godz. 3 rano i między godz. 8 a 9 przybędzie do Płocka. Między 18 a 20 statek przybędzie

do przystani przy moście Poniatowskiego w Warszawie. Postój na przystaniach w wyżej wymienionych pięciu punktach trwać będzie po godzinie.

Z Warszawy zwłoki Juljusza Słowackiego przewiezione zostaną do Krakowa pociągiem, przypuszczalnie według następującego planu: Dnia 28 bm. o godz. 13 wyjazd z Warszawy. Przewidywane są 2-minutowe postoje na następujących stacjach: Skierniewice, Koluszki, Piotrków, Częstochowa, Żabkowice, Katowice. Na innych znaczniejszych, a nie wymienionych stacjach pociąg będzie zwalniał biegu. Przybycie do Krakowa nastąpi tegoż dnia przed północą.

Współdziałanie wojska w uroczystości sprowadzenia do kraju zwłok Słowackiego.

W związku ze sprowadzeniem czciogodnych szczątków jednego z największych wieszczów Polski Juljusza Słowackiego do kraju w dniach od 21 do 24 bm. dca O. K. polecił komendantom garnizonów, leżących nad Wisłą urządzenie uroczystości według następujących wytycznych:

W garnizonach, w których stacjonują mieszane rodzaje broni należy wysłać jedną kompanię honorową ze sztandarem i orkiestrą, jeden szwadron kawalerji i jedną baterję (o ile pulki artylerji powrócą do tego czasu ze szkoły ognia). W garnizonach, gdzie niema mieszanych rodzajów broni, należy użyć te oddziały, które są do dyspozycji. Prócz tego wszystkie oddziały i formacje nie reprezentowane w danym garnizonie przez oddziały honorowe wysyłają delegacje w możliwie silnym składzie, złożone z oficerów i szeregowych.

Komendanci garnizonów porozumią się dokładnie z miejscowymi komitetami obywatelskimi celem zgodnego współdziałania.

Należy się kierować następującymi wytycznymi: Podczas przybycia statku do brzegu z czciogodnymi szczątkami Słowackiego — oddziały prezentują broń, orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem ma nastąpić dwum minutowa cisza skupienia. Na step-

nie orkiestra intonuje wraz z zebranyymi hymn „Boże, coś Polskę”. Na pożegnanie przy odbiciu statku w górę rzeki oddziały prezentują broń, poczem artylerja oddaje kolejno dwadzieścia jeden pojedynczych strzałów ślepych. Szczegóły uregulują komendanci garnizonów w porozumieniu z komitetami.

Zarządzenie szczegółowe.

Garnizon Starogard. Ze względu na nieobecność garnizonu w Tczewie wysła komendant garnizonu Starogard dwa szwadrony z chorągwią do miasta Tczewa, gdzie komendant garnizonu Starogard odda jako pierwszy na terenie DOK VIII hołd szczątkom Słowackiego.

Komendant garnizonu Bydgoszcz. Wysła jedną kompanję piechoty ze sztandarem, jeden szwadron ułanów i jedną baterję artylerji (o ile 15 pap wróci ze szkoły ognia) do miasta Fordonu, celem wzięcia udziału w uroczystości według wyżej podanych wytycznych.

Komendanci garnizonów Inowrocław i Brodnica wysła delegacje w składzie oficera, podoficera i 2 szeregowych do Torunia.

Szef Sztabu Okręgu Korpusu VIII
w/z (—) Hoszowski, ppłk. S. G.

Nabożeństwo ku czci Władysława Mickiewicza.

Paryż. Onegdaj, jako w rocznicę zgonu Władysława Mickiewicza, odbyło się w kościele St. Germain des Pres nabożeństwo żałobne ku czci zmarłego. Celebrował mszę ks. Jakubiński. Obecni byli na nabożeństwie radcowie ambasady Lasocki i Neuman, pierwszy sekretarz Frankowski, minister Franciszek Pułaski, konsul generalny Poznański i liczni przedstawiciele kolonii polskiej oraz świata naukowego i literackiego.

Tournee odczytów Ossendowskiego po Ameryce.

Profesor Ossendowski został zaproszony do Ameryki, w celu wygłoszenia w różnych miastach St. Zjednoczonych 60 odczytów, z tych 30 po angielsku i 30 po polsku. Tematami odczytów będą: Dusza Azji, Dusza Afryki i Dusza Słowian. Odczyty będą ilustrowane muzycznie przez znaną skrzypaczkę p. Zofję Iwanowską-Ossendowską.

Kierownik literacki „Prager Presse” w Polsce.

W dniu 18 bm. przyjeżdża do Polski kierownik działu literackiego „Prager Presse” p. A. St. Magr, który prowadzi od kilku lat kronikę życia literackiego i kulturalnego Polski i jest wybitnym znawcą naszej literatury. P. Magr przyjeżdża poraz pierwszy do Polski i odwiedzi tym razem tylko Kraków i Zakopane.

Polska nie ustąpi z Westerplatte.

„Danziger Neueste Nachrichten” umieszczają wywiad korespondenta genewskiego z min. Zaleskim, który oświadczył, że Polska w sprawie składow na Westerplatte na żadne kompromisy nie pójdzie. Polska przyjmuje na siebie wszystkie gwarancje bezpieczeństwa przy transporcie, przeladunku itp. i chce być jedynie autorytatywną w tej sprawie. W ten sposób nigdy nie pozwoli na wpuszczenie na Westerplatte urzędników gdańskich.

Usiłowana kradzież dokumentów w konsulacie niemieckim w Gdańsku.

Według doniesień prasy niemieckiej usiłowano w gdańskim niemieckim konsulacie generalnym dokonać kradzieży dokumentów. Według tychże głosów prasy sprawców schwytano na gorącym uczynku. Konsulat generalny ze swej strony donosi, że sprawcy nie są współpracownikami konsulatu lecz osoby obce, które podczas przesłuchania przyznały się, że działały w interesie obcego państwa.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

6

„Wyspa Nieznana”

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Z wrodzoną żywością podbiegła Eli ku wchodzącemu.

— Ojczulku, pan mówi niezłe po angielsku — zaszczebiotała. — Wprawdzie mieszka „those” i „these”, ale zresztą idzie wcale udatnie.

Obaj mężczyźni roześmiali się wesoło, a przybyły przygarnął córkę do piersi serdecznie.

— Cicho, trzypiecie kochany — namiętnie ją łagodnie. — Co ty wygadujesz! — Potem pospieszył z wyciągniętą dłonią w stronę łoża.

— Witam pana serdecznie pod moim skromnym dachem. Proszę wybaczyć mej córce, że taka z niej dzikuska.

— Ależ niema o czem mówić. Jestem szczerze zachwycony jej prawdomównością. Nie spotyka się już takich panien w Europie.

— W Europie!... Mój Boże kochany!... Cóż słyhać teraz w starej, poczciwej Europie? Niech pan pomyśli tylko. Od roku 1905-go zerwał się mój kontakt ze światem... Jedenaście lat z górą... Jedenaście lat... Marynarz patrzył zdumiony.

— Jakto? Czy żaden okręt tu nigdy nie zawinał?... Niemożliwe!...

— A jednak tak jest, drogi panie. Poszarpane pasma gór okalają ze wszaąd tę wyspę tajemniczą. Niejeden okręt przepływał tędy zapewne w ciągu stuleci, ale nikomu na myśl nie przyszło, że poza urwistymi szczytami gór wulkanicznych, mieszkają ludzie... Dziwni ludzie...! Yes... Zresztą niewtajemniczony nie potrafi znaleźć przejścia przez góry. Tak więc odcięty od świata, przepędziłem tu z córką moją pełnych lat jedenaście.

— Sami we dwoje? Oh, straszny los!

— Nie sami... Wyspa liczy przeszło sto trzydzieści tysięcy mieszkańców.

— Ach tak... Murzyni?

— Ani jednego murzyna, ani jednego Europejczyka.

— Nie rozumiem pana... Więc kto tu mieszka nareszcie?

— Zdziwi cię, drogi gościu, moja odpowiedź. Oto mieszka tutaj lud bardzo stary, osiadły od wieków dwudziestu kilku. Przybyła ich garstka, rozmnożyli się i dzisiaj są tysiące.

— Ale kto są ci ludzie? jakiej rasy?

— Bezwątpienia semickiej.

— Arabowie?

— Nie.

— Żydzi?

— Nie... Są to poprostu potomkowie dawnych Fenicjan, Punijczycy. Jedna z przelicznych kolonij, potężnej starożytnej Kartaginy. Jedyna kolo-

nja, która przetrwała wieki i pozostała w takim samym stanie, jak za dni walk z wodzami nienawistnej Romy.

Z podejścia spojrzał marynarz na swego gospodarza. Przecież jego opowiadanie zakrawało na niedwuznaczne kpiny. Pomyślał sobie nagle, że może długa samotność na wyspie przyprawiła Anglika o lekkie pomieszenie mózgu... Ojciec Eli domyślił się widocznie podejrzeń gościa, bo rzekł z uśmiechem:

— Bierze mnie pan za warjata... Nie dziwię się wcale. Jabym się tak samo na pańskim miejscu zapatrywał... Ale niebawem przekona się pan osobiście o prawdziwości mych słów. Zobaczy pan naocznie świątynię bogini i szkarłatne płaszcze kapłanów Baala.

Marynarz po raz dziesiąty zapewne obrzucił wzrokiem dziwaczną odzież gospodarza oraz jego pięknej córki... przypatrzył się ich sandałom, spojrzał na grubą robotę mebli i znowu wlepił swe czarne jak węgiel oczy w spokojną twarz opowiadającego. Anglik usiadł tymczasem obok łoża.

— Dziwne to zaiste — ciągnął dalej. — Niema prawie zakątka ziemi, któryby nie był dokładnie zbadany. Ani lody biegunów, ani szczyty Himalajów czy Kordylierów, ani piaski Sahary nie odstraszały śmiałego podróżnika. Przemierzono wszystkie morza, wszystkie lądy poznano, a tutaj nie dotarł nikł, oprócz nas... Nikt nie wie, że z pośród odmetów burzliwego Oceanu Indyjskiego sterczy wy-

spa rozległa i żyzna, że od wieków z górą dwudziestu mieszka na niej lud, którego wiary ani obyczajów nie skaziły wpływy naszej cywilizacji... Nikt nie przypuszcza, że stoi tutaj białe, prastare miasto, rozłożone dokoła świątyni, opiekunki kraju... Aszery.

— Aszery?

— Aszery, lub jeśli pan woli, Astoreth, czy Astarte. Tak, drogi gościu. Jesteśmy na wyspie nieznannej... Nieznanej geografom, mapom, atlasom. Wiedziałem, że nasz statek rozbił się ongiś zdala od północno-wschodnich brzegów Madagaskaru. Początkowo sądziłem, że znajduję się w pobliżu brytyjskich Amirantów. Na to wskazywała flora i fauna dżungli, które połowę wyspy zajmują. Jednakże klimat jest za łagody, jak na taką bliskość równika. W każdym razie jesteśmy na południowej półkuli, jak to sam z układu gwiazd poznasz, gościu... Jesteśmy w tej krainie jedy-nymi intruzami, którzy gościnnego przyjęcia doznali.

— To znaczy, że czciogodni potomkowie Fenicjan ze zasady mordują żeglarzy, którzy zawitają do ich wyspy... Mile towarzystwo!...

— Myli się pan... Nie zamordowali nikogo, lecz nie wychylają się nigdy poza trudne do przebycia grzbiety górskie i pozostawiają rozbitków ich smutnemu losowi...

— Więc pan był pierwszym szczęśliwym wyjątkiem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zjazd nauczycielstwa pomorskiego w Grudziądzu.

Prezesem okręgowym wybrany został ponownie poseł Nowicki.

W ub. wtorek odbył się w Grudziądzu VII doroczny walny zjazd delegatów okręgu pomorskiego Stow. Chr. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Po nabożeństwie o godzinie 8 rano w kościele farnym, zebrał się delegaci o godz. 9 w sali hotelu „Pod Złotym Lwem”. Delegatów uprawnionych do głosowania było 58, z których każdy reprezentował po 50-ciu członków kół. Prócz tego stawiła się wielka ilość gości. Zjazd zajął prezes okręgowy Nowicki, poczem przyjęto porządek dzienny i ukonstytuowano biuro. Zjazd wysłał trzy depesze: 1) do ks. kard. Hłonda, Prymasa Polski, treści następującej: Nauczycielstwo pomorskie, zebrane na VII walnym zjeździe Stowarzyszenia Chrz. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Pomorza, przesyła serdeczne życzenia, składa wyrazy głębokiego hołdu i czci oraz ślubuje przywiązanie i wierność swym ideałom, zasadom katolickim i narodowym, wychowywać na bastionie pomorskim nowe pokolenia polskie, silnie związane z Kościołem katolickim i Ojczyzną. 2) Do zjazdu nauczycielstwa w Poznaniu. 3) do dyr. szkoły Anieli Rudnickiej we Lwowie, członkini honorowej „Stowarzyszenia”, obchodzącej w tych dniach jubileusz 50-letniej pracy zawodowej.

Zjazd wybrał komisję weryfikacyjną (Dolecki — Chelmski, Wodkowski — Stara Kiszczewa, Gölger — Lubichowo) i komisję matki (C. Kalinowski — Grudziądz, Dzieciół — Działdowo, Br. Deskowski — Puck, Jackowski — Chojnice, Wojciechowski — Toruń).

Wygłoszono następnie sprawozdania i to: prezes zarządu okręgowego, poseł Nowicki, z działalności ogólnej zarządu okręgowego, sekretarz C. Kalinowski z działalności wydziału wykonawczego, skarbnik A. Soica ze stanu kasy okręgowej, Zawodziński — Tuszewo z działalności kasy ubezpieczeniowej, L. Krajnik — Pelplin złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej a Dolecki — Chelmski sprawozdanie w imieniu komisji weryfikacyjnej.

Po obszernej dyskusji, w której brali udział m. in. delegaci (Walter — Sępólno, Wólk — Tuchola, Prubicki — Gniew, Latki — Tuchola, Bałachowski — Lidzbark, Ujanowski — Lipinki, Tytułski — Nowe, Raszeja — Starogard, Krajnik — Pelplin, Jackiewicz — Gniew, Motylewski — Łasin, Jamroz — Grodziczno, Gawin — Wejherowo, Zatorski — Świecie, Cieszyński — Unisław i Maier — Bukowiec), przystąpiono do wyborów.

Ustąpili w myśl statutu, po trzy-letniej kadencji prezes poseł Nowicki, wiceprezes Buchholz — Toruń, Kwiatkowski — Grudziądz, Kolasiński — Brodnica i Nałęcz — Wąbrzeźno. Wybrano prezesem okręgu pomorskiego na przeciąg trzech dalszych lat ponownie posła A. Nowickiego, któremu zgolowano serdeczne owacje. Pozatem wybrano jako wiceprezesa p. Wojciechowskiego z Torunia, prezesa koła tamt., pozatem p. Kwiatkowskiego — Grudziądz (ponownie), Kolasińskiego — Brodnica (ponownie) i pp. Szmelera — Grudziądz i Jeckowskiego, prezesa koła Chojnice. Jako delegata do zarządu głównego z ramienia okręgu pomorskiego wybrano ponownie na jeden rok p. Nogę z Jezewa, jako delegata do sekcji gospodarczej przy zarządzie głównym p. Zawodzińskiego z Tuszewa, jako rewizorów kasy pp. I. Krajnika — Pelplin, Raszeję — Starogard i Vettera — Toruń, jako ich zastępców: pp. Grochockiego — Barłówno i Stefanińskiego — Tczew. Ustalono, że Pomorze będą reprezentowali na tegorocznym walnym zjeździe Stowarzyszenia (Gdańsk 3 i 4 lipca br.) wszyscy członkowie pomorskiego zarządu okręgowego oraz pp. Dzieciół — Działdowo, Br. Deskowski — Puck, Kalinowski — Sępólno, Murawski — Lubawa, jako zastępcy pp. Brzeziński — Brzeźno, Górski — Golub i Ktrych — Przdokowo i Wieczorek — Lubichowo.

Po przyjęciu rocznego sprawozdania i rachunków kasy okręgowej uchwalono podwyższenie składek od dnia 1 lipca br. do wysokości 1,50 zł z tem, że wszelkie dodatkowe obciążenia, nawet na Kasę Ubezpieczenia, ustana. Uchwalono ścierać zaległości członków i kół z zastosowaniem odnośnych artykułów statutu oraz powzięto cały szereg innych uchwał kasowych i organizacyjnych. Zaprojektowano regulamin kolonii wypoczynkowych dla nauczycielstwa, nad Bałtykiem. Ustalono, że następny doroczny (VIII) walny zjazd delegatów Pomorza odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w Chelminie, jako miejscowości, w której organizacja wzięła swój początek. Apelem, aby nauczycielstwo korzystało z kursów wakacyjnych w Pucku, Wejherowie, Toruniu i Lubawie oraz z wyższych kursów nauczycielskich w Grudziądzu, Chojnicach i Wejherowie, jak też z kolonii wypoczynkowych, oraz stawiło się ławą na wszechpolskim zjeździe nauczycielstwa polskiego w Gdańsku, zamknięto zjazd tak wspaniałymi i imponującymi.

Program Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu.

VIII. Zjazd Katolicki pod protektorem Prymasa Polski J. Em. Ks. Kardynała Hłonda, odbędzie się w dn. 25—26 czerwca br. w Inowrocławiu, w sali Parku Miejskiego.

Program:

W sobotę, 25 czerwca br. o godz. 12.41 uroczyste przyjęcie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, na dworcu w Inowrocławiu, poczem „Veni Creator” w kościele N. Serca Pana Jezusa.

O godz. 4 po poł. w sali Parku Miejskiego otwarcie zjazdu i I zebranie plenarne.

1) Przemówienie wstępne — prezes Ligi Katolickiej — prof. dr. Gantkowski.

2) Wybór marszałka i prezydium Zjazdu.

3) Przemówienie Protekt. Zjazdu — J. Em. Ks. Kardynała, Prymasa.

4) Powitanie Zjazdu przez przedstawicieli władz.

5) Przemówienie powitalne.

6) Przedłożenie porządku obrad.

Śpiew chórowy: Ave Verum Mozarta — wykona chór farny św. Mikołaja — dyrygent prof. Sobieski.

7) I referat: „Eucharystja źródłem, osi i ogniskiem życia religijnego — N. X. Bp. Wincenty Tymieniecki.

Śpiew chórowy: Ojciec nasz, Moniuszki, wykona chór farny św. Mikołaja, dyrygent prof. Sobieski.

II referat: „Eucharystja a współczesne zagadnienia wychowawcze” — prof. sem. duch. ks. dr. Karol Mazurkiewicz z Poznania.

III referat: „Eucharystja a dziecko” — Matka Ledóchowska — Pniewy.

8) Obrady w sekcjach — w niedzielę, 26-go czerwca o godz. 11 przed poł.

a) Eucharystja a świat męski — sala Parku Miejskiego, pl. Klasztorny. Zwołuje ks. sekr. gen. Cz. Michałowicz.

b) „Eucharystja a świat kobiety” wielka sala Hotelu Basta, ul. Król. Jadwigi Zwołuje ks. sekr. gen. Forecki.

c) „Eucharystja a młodzież” — ochronka przy ul. Poznańskiej. Zwołują XX sekr. gen. L. Jarosz i J. Schulz.

9) II zebranie plenarne o godz. 3-ciej po poł. w sali Parku Miejskiego.

IV referat: „Eucharystja a świat męski” prof. Klemens Jędrzejewski z Płocka. V referat: „Eucharystja a kobieta” Anna Suchocka z Pleszewa.

Śpiew chórowy: Dobry Pasterz — Sobieskiego. Wykona chór farny św. Mikołaja. Dyrygent i kompozytor prof. Sobieski.

VI referat: „Eucharystja a młodzież” — Tad. Kuczma cand. iur. z Poznania.

VII. Przedłożenie rezolucji Zjazdu.

VIII. Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad Zjazdu Katol.

O godz. 7 wieczorem uczestnicy udają się z sali obrad do kościoła św. Mikołaja na diekcyjne „Te Deum”.

10) Uroczyste nabożeństwa — Adoracja nocna N. Sakramentu w kościele N. Serca P. Jezusa — z soboty 25 na 26 czerwca od godziny 10 wiecz. do godz. 5 rano.

W niedzielę 26-go czerwca — pierwsza Msza św. o godz. 3 rano, następne o godz. 4, 5 i 6. Komunia św. będzie rozdzielana w kościołach od godz. 5-tej do 8.30 rano.

Zbiórka Związków o godz. 8 rano przy kościele N. P. Marij. Wspólny pochód na Rynek z defiladą przed J. Em. Ks. Kardyn. Prymasem.

Nabożeństwo pontyfikacyjne o godz. 9 celebruje J. Em. Ks. Kard. Prymas na Ryнку; w razie niepogody w kościele św. Mikołaja. Kazanie wygłosi N. X. Bp. Karol Radoński, sufragan poznański. Manifestacyjna procesja z N. Sakramentem do kościoła N. Serca P. Jezusa.

1) Obrady Związków. Zw. Katol. Tow. Robotników Pol. zwołuje do Inowrocławia zjazd północno-wschodnich okręgów: bydgoskiego, gnieźnieńskiego, inowrocławskiego i żnińskiego. Uczestniczyć mogą także członkowie innych towarzystw oraz goście.

Roczny Zjazd Misyjny parafialnych kół misyjnych P. D. R. W. arch. gnieźn. i poznańskiej odbędzie się w Inowrocławiu w poniedziałek, 27-go bm. Uroczystą Mszę św. odprawi N. X. Bp. Laubitz o godz. 8.30, kazanie wygłosi ks. dziekan Marciniak-Czac. Walne zebranie w wielkiej sali hotelu Basta, na które się zaprasza paraf. XX dyrektorów oraz delegatów — odbędzie

się o godz. 10. Referat o P. D. R. W. oraz o przeorganizowaniu Kat. Tow. Misyjnego wygłosi ks. K. Bajerowicz.

Zebranie plenarne Zw. Kapłanów „Unitas” w poniedziałek, 27-go czerwca o godz. 11-tej w białej sali hotelu Basta w Inowrocławiu.

12) Dział informacyjny: I. Stałe biuro informacyjne i sekretariat komitetu miejscowego do dnia 22 czerwca mteści się u p. referenta Wład. Juengsta, ul. Król. Jadwigi nr. 11 II ptr. — Inowrocław, a od 23 czerwca br. w Parku Miejskim; adres teleg.: „Likat” — Inowrocław. Pozatem w czasie Zjazdu urządzą biuro informacyjne w poczekalni I kl. na dworcu. Komisja kwaternikowa urzęduje na dworcu w tym samym biurze.

II. Koncert dzieci szkolnych 26 czerwca br. o godz. 3.30 po poł. w Parku Solankowym. III. Przedstawienie w kinematografii: a) Kino „Pałac”, pl. Klasztorny. Obrazy religijne. W niedzielę wieczorem o godzinie 9-tej „Ben-Hur”; b) Kino „Salon”, ul. Dworcowa — obrazy religijne; c) W auli szkoły powszechnej św. Wojciecha: film „Ku wyżynom” (z życia św. Stan. Kostki) i Kardynał Mercier — 25 i 26 bm. o godz. 8 wiecz.

IV. Wystawa w szkole wydziałowej męskiej (ul. Pakoska).

V. Wystawa książek przy sali posiedzeń plen. połączona ze sprzedażą wydawnictw „Dobra Prasa” z Płocka.

VI. Koncert w parku Solankowym. W sprawach VIII Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu pracują komisje: organizacyjna, przyjęcie dostojników, nabożeństw, referentów, finansowa, kwaternikowa, pochodowa, pogotowia, dekoracyjna, koncertowa, propagandy, dla spraw kolejowych, wystawy książek.

Po znizki kolejowe należy się zwracać do biura informacyjnego na dworcu kolejowym, albo w Parku Miejskim (pl. Klasztorny). Organizacje i osoby zamierzające wziąć udział w Zjeździe, zechcą zwrócić się po informacje i legitymacje pod adresem:

Liga Katolicka — sekr. generalny — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, II ptr., tel. nr. 5099.

Sekretariat Komitetu Miejsowego VIII. Zjazdu Katolickiego — p. referent Wł. Juengst, Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi nr. 11, II ptr., tel. 274.

Za Komitet Wykonawczy w Poznaniu: Dr. Gantkowski, Ks. Józef Prądzyński, prezes, sekretarz.

w Inowrocławiu: Ks. dziekan Kubski, Ks. Bol. Jaśkowski, I przewodn., II przewodn.

Nowy pogrom.

(Podatek obrotowy za r. 1926).

Mimo uspakajających słów, które pod adresem najszerszych warstw z lamów piśma naszego staliśmy, że jutro będzie lepiej, widzimy jednak, iż pewne czynniki, czy to przez brak zrozumienia ducha ustawy, czy też wskutek swej zbyt gorliwej dostarczania funduszy dla Skarbu Państwa, doprowadzają obywateli wprost do rozpacz.

Od kilkunastu dni Urząd Skarbowy płodzi nakazy płatnicze na żywych i umarłych za podatek obrotowy za ubiegły nam „chwalebny” rok 1926. Pomijając już tę okoliczność, iż był to rok kryzysu gospodarczego, organy wymiarowe jednak w swej „gorliwości” dla Skarbu, przelicytowały dobrą wolę i chęci obywateli, i „wygarnęły” od 30 do 100 proc. wzwyż podatku deklarowanego.

Prawda, iż Urząd Skarbowy w tem nic nie zawinił, albowiem zgodnie z ustawą opierać się musi na uchwałach, właściwie na wymiarach, ustalonych przez t. zw. komisje szacunkowe.

Ale te komisje szacunkowe?...

Zzał się Boże!...

Już prof. Kemmerer, bawiąc w Polsce, jako znawca skarbowości i finansów, jasno wypowiedział się o wartości tych komisji, pisząc w swem sprawozdaniu:

Największą przeszkodą dla sprawnego funkcjonowania systemu podatkowego w Polsce są ociężałe, przeważnie niekompetentne komisje wymiarowe. Komisje te są pozostałością dawniejszych rządów. Założeniem ich ustanowienia było przekonanie, że ani rząd, ani żaden z jego urzędników nie są zdolni zdobyć się na uczciwe, przychylne i rozsądne traktowanie płatnika. Zamiast być naradą fachowców, komisje te są zebraniem dyskusyjnym, nie mającymi ani czasu, ani danych do zbadania stanu majątkowego płatnika; wpływa to oczywiście na ich pracę, która jest zlepkiem nieznaności rzeczy, osobistych wrażeń, jednostronnych decyzji, oraz osobistych wpływów poszczególnych członków”.

To słowa prawdy, wyrzeczone przez obcego człowieka, coż więc nam zostało dla oceny, nam, którzy na „swej skórze” odczuwaliśmy błogie skutki „fachowej” i sprężystej działalności naszych Komisji Szacunkowych, a nawet odwoławczych...

Liczne grono obywateli, nawet nie obowiązyanych w myśl art. 52 ust. o państw. pod. przem. złożyło w terminie zeznania o obrocie, i dziś ku swemu zdumieniu, widzi, że szkoda było i trudów i zachodów. „Przeświata” komisja szacunkowa przeszła nad temi zeznaniami do porządku dziennego, wymierzyła obroty według własnego zdania, a raczej widzi mi się, a urzędnicy, i tak zasypiani dostatecznie odwołaniami starymi, reklamacjami, prośbami o spłaty ratalne itp., pocą się dniami i nocami by spreparować odmienne od osobistych zeznań płatników nakazy płatnicze.

Znowu bałagan i hamulec w pracy.

Większa część podatników po otrzymaniu nakazów płatniczych, niezgodnych z ich obliczeniem, wnosi odwołania, a więc już tem samem naraża się na rozchody, związane ze stemplem, redagowaniem tych odwołań, wreszcie denerwowaniem się, irytacją itp.

Wszak polityka podatkowa uczy, że między władzą skarbową, a płatnikiem należy wytwarzać atmosferę zaufania. Słu-

sznie więc zauważa jeden z wyższych urzędników Min. Skarbu, p. Lubowski w swem dziele „Polityka podatkowa Polski”, iż „szkodliwą jest taka działalność i postawa władzy skarbowej wobec płatników, które upoważniają ich do sądenia, że uważani są przez urzędnika skarbowego z reguły jako starający się zmniejszyć dochody skarbowe, jeżeli nie notoryczni malwersanci podatkowi”.

A więc czyż w intencjach Skarbu leżałoby patrzeć na podatnika jak na złodzieja, ewentualnie oszusta? Sądze, że nie. Dlaczego więc komisje szacunkowe lekceważą intencje podatnika, dlaczego nie przystosowują się do jego w lwiej części szczyrych zeznań, wreszcie dlaczego się nie kierują rezultatami prac naszych najwyższych władz administracyjnych?

Wszak Najwyższy Trybunał w wyrokach swych z dn. 23. października 1925 r. L. Rej. 542/24; podobnie z dn. 2 grudnia 1925 r. L. Rej. 1154/24 jasno i niedwuznacznie oświadczył, iż płatnik musi mieć możliwość obrony swych praw temi środkami, jakimi rozporządza. A więc niekoniecznie „prawidłowo” prowadzone książki handlowe, ale wszelkiego rodzaju dowody, jak kasety, zapiski, winny być w takim razie badane, albowiem z ducha ustawy nie wynika, by zapiskom tego rodzaju odmawiać wogóle znaczenia środka dowodowego. Dlaczego więc, skoro komisja szacunkowa ma wątpliwości co do deklarowanych kwot obrotu, nie wezwie płatnika, nie zażąda dowodów, a gmatwa sprawę, zabijając i tak drogi czas urzędnikom skarbowym i zrzuca później cały ciężar na barki Komisji Odwoławczej w Poznaniu...

A tam nowa mogiła czeka podatnika. Żywcom schowają go, conajmniej na półtora roku lub więcej, albo weale już światła dziennego nie ujrzy, mimo, iż istnieje § 89 ust., który nakazuje odwołanie załatwić w ciągu 6 miesięcy. Komisje nasze winny pamiętać, iż nie osiągnie się słusznego wymiaru przy pomocy powierzchownych i mechanicznych obliczeń. Nie należy również zapominać, że wymiar i pobór nie powinny niszczyć warsztatów wytwórczych. A u nas niestety, wskutek tak lekceważącego stosunku komisji do podatników do tego się daży. A trzeba ponadto nie zapominać, że komisje te to ciała obywatelskie, to ciż sami obywatele, co tak nie raz koczują, wrzeszczą na drogą administrację, a miast ułatwiać naszym urzędnikom pracę, to ją zagwazdzają... Ileż to teraz będzie pisaniny, ileż wydatków na stemple, ile nowej bezproduktywnej pracy w urzędach... Czas skończyć z tym bałaganem, którego dostarczają nam przypadkowo dobrane komisje... Czas zaufać organom administracji państwowej, które bodaj po za wszelką osobistą nieraz animozją, sprawiedliwiej ocenią otwarte i szczerze serca płatników. Miast podwójnej, a częstokroć potrójnej roboty, będziemy mieli pojedynczą, szybką i bezstronną... Przy zagmatwaniu sprawy, przy braku zgody urzędu z płatnikiem niechby dopiero spór rozstrzygały komisje, ale komisje zawodowe...

Jeżeli w istocie zależy Ministerstwu Skarbu na oszczędnościach, to jedną z pierwszych znależować ustawy w kierunku usunięcia komisji szacunkowych, w tej formie, w jakiej pracują w niej obecnie. Nie one same Skarb Państwa drogę kosztują, ale ich „praca jałowa” pochłania w następstwie drogi czas urzędników i samego społeczeństwa, nie przynosząc absolutnie żadnego pożytku.

Fachowiec.

Żywa pochodnia na ulicy.

Wozny bankowy z Lipska popełnił samobójstwo, zapalając na sobie ubranie, skropione obficie naftą.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Przed kilku dniami jedna z ulic Magdeburga była widowiskiem wstrząsającej sceny: wozny pewnego banku z Lipska, przybyły tu w sprawach rodzinnych, z niewiadomych powodów targnął się na swe życie w sposób, ścinający krew w żyłach. Wozny, nazwiskiem Geörgi, kupił w jednym ze składów dwie butelki nafty, którą wylał na ubranie i następnie zapalił,

stając w okamgnieniu w płomieniach.

Działo się to tak szybko, że nawet nikt z przechodniów nie mógł przyjść z pomocą nieszczęśliwemu, na ten straszny widok ludzie słabsi mdleli na ulicy, zaś pewna starsza pani dostała ataku nerwowego.

Zawezwana straż pożarna odwiozła nieszczęśliwego do szpitala, gdzie jednak wkrótce wyzionął ducha.

Loty przez ocean stały się modnymi.

Austrjak Renner, zamieszkały w Nowym Jorku, zamierza dokonać lotu przez ocean do Berlina.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Widocznie Lindbergh i Chamberlin z Lewinem mają wielu zazdrosnych, skoro zapowiada się coraz więcej lotów przez ocean do Europy. Niedawno donosiliśmy, że komandor Byrd i porucznik lotnictwa amerykańskiego Reville zamierzają wkrótce przylecieć do Europy, obecnie zaś znalazł się w Nowym Jorku bogaty Austrjak, Anatol Renner, pochodzący z Gracu, a zamieszkały za oceanem oddawna, który zamierza dokonać lotu z Nowego Jorku do Berlina. Renner jest lotnikiem-wynalazcą, zaś razem z nim postanowił polecieć dyrektor teatru niemieckiego w Nowym Jorku, Golle.

Lot Rennera postanowiły finansować towarzystwa niemieckie w Nowym Jorku, wyznaczając na ten cel 20 tysięcy dolarów.

Anatol Renner już w latach dziecięcych wznosił się w powietrze balonem, który zbudował w r. 1909 jego ojciec, znany artysta, wkrótce po wzlotach pierwszego statku Zeppelina. Ojciec jego budował ten balon przez 28 dni i w dniu 26 września r. 1909 dokonał pierwszego wzlotu wraz z młodym wówczas jeszcze Anatolem. Wzlot odbył się w Gracu. Po pierwszej próbie odbyło się kilka dalszych z powodzeniem, przy udziale wielkich tłumów ciekawych.

Nawet ówczesny cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef zainteresował

się wynalazkiem owego balonu, zawezwał do siebie młodego Rennera, który wówczas liczył lat 19 i nadał mu szczególne odznaczenie.

Ludność Berlina.

W stolicy Rzeszy zamieszkuje zgórą 132 tysięcy obcokrajowców.

(Wiadomość wł. Dzien. Bydgoskiego).

Według ostatnich obliczeń, stolica Prus i Rzeszy niemieckiej liczy ogółem z wszystkimi przedmieściami 4 miliony 012 000 mieszkańców, z czego przypada na obcokrajowców 132,128 osób.

Według liczebności zamieszkujący w Berlinie obcokrajowcy przedstawiają się następująco: Austrjacy 32 790 osób, Polacy 21,482, Rosjanie 15 477, Węgrzy 6,212, Szwajcarzy 3,590, Rumuni 2 821, Anglicy 2 076, Holendrzy 2 060, Łotysze 1 932, Włosi 1 921, Turcy 1 750, obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 1 738, Duńczycy 1 711, Szwedzi 1 581, Litwini 1 357.

Z ogólnej tej liczby nie posiada żadnego obywatelstwa 7 810 osób, wśród których przeważają Rosjanie, jest też kilku Francuzów i Hiszpanów, oraz dawnych mieszkańców Ameryki Południowej. — wszyscy oni są jednakże albo dezertarami, albo też ludźmi z niewyraźną przeszłością, dzięki czemu musieli opuścić strony rodzinne i w Berlinie znaleźli schronienie.

Obcokrajowcy zamieszkują przeważnie w śródmieściu (24,115 osób), ale nie brak ich także na przedmieściach, jak np. Charlottenburg (19 033), Wilmerdorf (13 546), Schoeneberg (11 459), Tiergarten (9 693).

Ona.

Gdy przyjdiesz dzisiaj, nie mów nic,
Kolo mnie usiądź cicha,
Niech blaskiem twoich cudnych lic
Me serce tak oddycha...

Dobrocią słodkich oczu zstąp
Do mej żołnierskiej duszy,
Uspokój jej burzliwą głąb
Czarem Skarabeuszy...

Do twoich małych, drobnych stóp
Pochylę senną głowę;
Przed nami myśli jasnych słup
Sny pójdą księżycowe...
A w nich miłości będzie zew —
I czyjaś smutna doła;
Spowinie nas zachodu krew
Mrok, co się rozokola...

Gdy przyjdiesz dzisiaj, nie mów nic,
Kolo mnie usiądź cicha,
Niech blaskiem twoich cudnych lic
Me serce tak oddycha...

Warszawa, Szpital Ujazdowski.

Pisano w r. 1920.

M. SZURLO-GORZELAK.

Ponowne małżeństwo Sudermanna.

Siedemdziesięcioletni starzec, sławny pisarz, zawiera ślub z córką bogatego przemysłowca.

Prasa niemiecka donosi, że sędziwy pisarz - dramaturg sławy światowej, Herman Sudermann, zaręczył się z córką jednego z dyrektorów stoczni Schichau'a w Elblągu i zamierza wkrótce zawrzeć z nią związek małżeński.

Sudermann liczy obecnie lat 70, od r. 1924 jest wdowcem; żona jego nazywała się Klara Lauckner i była również powieściopisarką.

Gen. Averescu planował zamach stanu?

Organ najwpływowszego obecnie polityka rumuńskiego przywódcy partji liberalnej, Bratianu „Lupta”, donosi, że Bratianu jest w posiadaniu dokumentów stwierdzających, iż były premier Averescu próbował zorganizować zamach stanu, skierowany przeciwko królowi i ogłoszenia się dyktatorem, ewentualnie dla wprowadzenia na tron rumuński ks. Karola. „Lupta” zapowiada ogłoszenie niektórych dokumentów już w dniach najbliższych.

Tragiczna śmierć księcia Dołgorukowa.

Starzec 61-letni zamordowany przez bolszewików, z dzikiej zemsty za morderstwo, popełnione na osobie pośta sowieckiego Wojkowa w Warszawie przez Kowerdę.

Przed kilku dniami wydali bolszewicy 20 wyroków śmierci na b. dygnitarzy carskich w Moskwie, wśród których znajdował się także znany arystokrata książę Paweł, syn Dymitra, Dołgorukow. Starzec przybył niedawno do Rosji przez granicę rumuńską i natychmiast został tam aresztowany, a po dłuższym więzieniu w osławionych Butyrkach, władze sowieckie skazały go na śmierć, z zemsty za zabójstwo Wojkowa w Warszawie dokonane przez ucznia gimnazjalnego Kowerdę.

Książę Dołgorukow należał do rosyjskiej partji kadetów, zaś w roku 1919 brał udział w powstaniu przeciw bolszewikom w Noworosyjsku i gdy powstanie zostało zlikwidowane przez wojska czerwone, ratował się ucieczką zagranicę; przez kilka lat

przebywał w Pradze. Przed dwoma laty udało mu się drogą przez Polskę przejść do Rosji, gdzie zatrudniony był jako sługa cerkiewny, niepoznany przez władze bolszewickie w ciągu kilkunastu miesięcy. Następnie jednak został aresztowany i osadzony w więzieniu, gdzie jednak traktowano go nieźle, nie przypuszczając, aby to był dawny dygnitarz. Wreszcie władze bolszewickie, nie mogąc mu niczego dowiedzieć, uważały go jedynie za fanatyka, jak każdego, który wyznaje jakąkolwiek religję i wysiedlili z granic Rosji.

Kilka miesięcy temu Dołgorukow przeszedł znów granicę, lecz tym razem został poznany i spotkał go ten straszny koniec, po długiej wędrówce na obczyźnie.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie”.

XLII.

Nie wiemy, czy książę Karol, powróciwszy do kraju, miał szczęście widzieć się ze swoją dostojną małżonką, ale zdaje się, że to nie nastąpiło, skoro już na rok przedtem pisał do swego plenipotenty z poleceniem, aby wybała, czy księżna nie byłaby skłonna do rozwodu, za co by ją odpowiednio wynagrodził. Nosił się nawet z myślą osadzenia jej w klasztorze, ale myśl tę z czasem odrzucił, kiedy w lutym 1778 r. pisał do Józefowicza starosty w Żółkwi, aby z klasztorem dał pokój, gdyż księżna chciałaby zapewne alimentacji, a zresztą łatwo byłoby jej uciec przy pomocy mniszek. W liście tym znajdował się ustęp zagadkowy, a mianowicie wyrażona była w nim obawa o „zdrowie męża i innych osób”, była nawet wyraźna wzmianka o potrzebie zabezpieczenia się przed otruciem. Sprawę rozwodową, nie wiemy z której strony rozpoczętą, prowadzono przed trybunałem lwowskim, podczas wyjazdu księcia zagranicę. Otrzymał on od słynnego ministra Kaunitza wiadomość, że sąd przyznał księżnie alimentację 3.000 złp. kwartalnie i dwaście tysięcy złp. za czas ubiegły od wniesienia skargi. Dekret lwowski w razie niewniesienia tej kwoty pozwalał wystawić na licytację galicyjskie dobra księcia: Sasów,

Makopól, Olejów, Żółkiew, Kulików i Łłoczów. Książę skarżył się przed Kaunitzem na wyrok lwowski, dodając, że z posagu żony zastrzeżonego intercyzą ani grosza nie odebrał, a odstąpił jej na utrzymanie dobra Bialo-Kamienieckie. „Zona — pisał — od lat już wielu chroni odemnie”, chociaż jej nie oddalił od swego boku. Przebywała ona wówczas w Wiedniu, gdzie się jej „trzymają Bóg wie jakie awantury”. Oczywiście książę nie dopuścił do sprzedaży dóbr galicyjskich. Księżna po rozwodzie, który nastąpił w r. 1781 zesłała „z pałaców sterzących dumnie” do małej chatki jakiegoś Chrobrzyńskiego. Nie wiemy jednak czy to drugie małżeństwo księżnej Teresy nastąpiło zaraz, czy też później — dość, że tak się skończyła druga idylla małżeńska księcia Panie Kochanku.

I jego brat przyrodni, Hieronim, mało co lepiej wyszedł „na świętym stanku małżeńskim”. Mając lat 15 wyjechał do Niemiec dla nauki i nabywania poluru, pod opieką jakiegoś Morawskiego, do którego później przyłączył się ks. Kacembrynk, znany z anegdót o ks. Panie Kochanku. Było to w r. 1775, kiedy ks. Karol przebywał na emigracji. Stosunki Radziwiłłowskie sprawiły, że młode książętko było przyjmowane z wiel-

kimi honorami na dworach książąt niemieckich. Urządzano dla niego huczne przyjęcia, uczy, polowania. Prawdopodobnie sława bogactw Radziwiłłowskich budziła oskórę wśród małych książątek niemieckich, upatrujących w nim pożądanego kandydata na zięcia. Związana na dworze książąt Tour-Taxis otworzono mu serce na oścież. Z domem Tour-Taxisów (de Tour et Taxis, Thurn-Taxis, Torre e Taxi) Radziwiłłowie oddawna utrzymywali stosunki — bawił już poprzednio na ich dworze ów Hieronim, dziwak i okrutnik, od trzech żonczyn opuszczony.

Książęta ci rezydujący w Ratysbonie, posiadali córkę Zofję, starszą nieco od ks. Hieronima. Kiedy młodzi się poznali (w październiku 1775) Hieronim liczył lat 16, a księżniczka Zofja 17. Książę Hieronim zakochał się w niej odrazu i pisał do ks. Panie Kochanku, że „uczul nagle i nieznanie dotąd przywiązanie”. Księżniczka też się w nim po uszy zakochała. Rodzice natychmiast oświadczyli Morawskiemu i Katembrykowi, że chętnie ją oddadzą za księcia Hieronima — oświadczenie to kilkakrotnie składali. Kiedy zakochany odjeżdżał „powtarzali obligacje co najżywsze, prosząc i zaklinając o jak najprędzy powrót jeszcze tej zimy czyli karnawału, a to wszystko serjo i w najrzetelniejzych wyrazach”. Księżniczka tak była w Hieronimie zakochaną, że rodzice utaili przed córką jego wyjazd, „nie chcąc widzieć żalostnej tragedji rozstania się i pożegnania”. Książę Karol, który stał się świeżo opieku-

nem Hieronima, nie miał nic przeciwko temu małżeństwu, owszem dogadzało ono jego dumie; Thurn-Taxisowie bowiem, pochodząc z rodu panującego w Niemczech, skoligaceni byli z domem cesarskim, królami, elektorami i herzogami niemieckimi — a krewna młodej księżniczki Marja ks. Würtemberska (matka Zofji też była księżniczką Wirtemberską), wychodziła właśnie za W. ks. Pawła, syna Katarzyny II, następcę tronu rosyjskiego. Konkury zatem nie długo trwały i młoda para stanęła na ślubnym kobiercu w Ratysbonie (31 grudnia 1775).

Taki prawdziwie młody „pan młody”, dziecko prawie, był o tyle wyjątkiem w domu radziwiłłowskim, że członkowie tego domu zawierali zazwyczaj związki małżeńskie dopiero... w 19 lub 20 roku życia. Naśladowali w tem domy panujące, które się zawczasu troszczyły, aby ich ród z krzywdą dla ludzkości nie wyginał. Radziwiłłowie również obawiali się, aby Radziwiłłowie przypadkiem nie brakło na świecie, co oczywiście byłoby niepowetowaną stratą narodową. Wolno było wyginać Piastom i Jagiellonom, ale im nie wolno. Książę Karol bezpotomny, nieszczęśliwy, w obu małżeństwach w ożenieniu się ks. Hieronima widział zabezpieczenie „dynastji” nieświeżkiej. — Młoda para przebywała w Niemczech, aż do czasu kiedy ks. Karol mógł powrócić do kraju. Poprzedziła przyjazd jego do Żółkwi (1777), a w r. 1778 ugaszczal ją już książę Karol w Nieświeżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

FORDON. (Wiec sokoli). W ub. niedzielę odbyła się w mieście naszym rocznica założenia gniazda sokolego. Urządzono wiec na rynku, w którym wzięły tłumnie udział wszystkie warstwy społeczeństwa. Zaraz po nabożeństwie zagrała orkiestra sokola marsza, poczem nastąpiło otwarcie wiecu przez prezesa gniazda dr. Buksakowskiego. Jako pierwszy przemawiał wiceprezes dzielnicy, referent oświatowy okręgu V, p. sędzia Radłowski, który przedstawił konieczność pielęgnowania cnót obywatelskich, nawołując zebranych do wstępowania w szeregi sokole. Drugi mówca, znany działacz społeczny, wiceprezes okręgu V, p. Bernard Żmudziński, podniósł zasługi sokolstwa około oswobodzenia Polski. Na zakończenie odegrała orkiestra sokola hymn narodowy. Oprócz referentów zauważyliśmy przybyłych z ramienia okręgu sekretarza p. Wallo'a i gospodarza p. Zwierzkiego. Obywatelstwo m. Fordonu na ogół jest bardzo przychylnie sokolstwu, lecz niestety rozdrobniło się na kluby i klubiki sportowe. Powinno się jednak obudzić i wstąpić gremjalnie do „Sokoła”, co się po wiecu sokolim spodziewamy.

FORDON. (Przedstawienie amatorskie i zabawa.) Wielką zabawę latową urządza w niedzielę, dnia 19. bm. Bydgoskie Grono Przyjaciół Sceny w sali Strzelniczej. Program jest bardzo urozmaicony. O godz. 3. popoł. koncert w ogrodzie, wykonany przez 16 p. utulców z Bydgoszczy. Podczas koncertu strzelanie do tarczy i kręglowanie o nagrody, wielka loteria fantowa i koło szczęścia. O godz. 7 wiecz. przedstawienie teatralne, a po przedstawieniu zabawa taneczna. Tow. ma zamiar oddać część zysku na rozbudowę kościoła w Fordonie, uprasza zatem szan. obywatelstwo o łaskawe poparcie.

NAKŁO. (Zbrodniczy zamach) Na linii Nakło — Keynia w ub. wtorek nadzorca toru kolejowego zauważył iż na odcinku Nakło — Studzieniec jakaś czarna ręka rozkręciła szyny kolejowe, chcąc spowodować katastrofę. Dzięki owemu nadzorcy uniknięto nieszczęścia kolejowego i przeszkodę niezadługo usunięto. Policja wszczęła bardzo energiczne śledztwo celem szybkiego wykrycia winnych.

WYRZYSK. (Nowy król kurkowy.) Proklamacja króla Bractwa Strzeleckiego odbyła się w ub. niedzielę. Królem został p. Roman Michałek, I. rycerzem p. Lange jun., II rycerzem p. Kościerski K. Nagrody otrzymali pp. Lupa, Wawrzyniak i Kościerski K.

Święto W. F. Ub. niedzielę odbyło się święto „wychowania fizycznego”. Mimo nieopowiadania w parku miejskim było dużo publiczności, ciekawej rezultatów pracy całorocznej, u poszczególnych towarzystw. Do zawodów stanęła spora liczba zawodników, co świadczy o żywotności tych organizacji. O 8. rano odbyła się msza św., o godz. 2 popoł. nastąpił wymarsz do Parku Miejskiego. Wyznaczona nagrodę zdobył miejscowy Klub Sportowy. Ponadto, rozdanych zostało 25 dyplomów Pow. Komitetu W. F. i nagród, ofiarowanych przez Tow. Gimn. Sokół w Wyrzysku. Śliczne pokazy dzieci szkolnych były również poważną atrakcją programu.

WITKOWO. (Nieszczęśliwy wypadek.) W Małachowie Wierzbiczanym wydarzył się gospodarzowi P. Gburowi straszny wypadek. Gbur wykuł dziurę w kamieniu w celu rozsądzenia tegoż; po naładowaniu prochu zapalił knot naboju, który jednakowoż i po dłuższym wyczekiwaniu nie eksplodował. Gbur chcąc stwierdzić przyczynę, wiercił na nowo w otworze kamienia. Nagle nabój wybuchł, kalecząc Gburowi znacznie twarz, oczy i lewą rękę.

WRZEŚNIA. (Zjazd okręgowy młodzieży.) W dniach 18 i 19 bm. urządza XVII. wrzesiński okręg Stow. Młodzieży Polskiej pierwszy swój zlot okręgowy we Wrześni. Zlot zapowiada się bardzo interesująco.

CZERNIEJEWO, pow. Gniezno. (Przedstawienie amatorskie.) W tych dniach urządziła tu placówka Hallerczyków przedstawienie amatorskie, odgrywając „Klub Kawalerów” w sali p. Kledeckiego. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie.

WIELEN. (Święto Bractwa Strzeleckiego.) W ub. niedzielę p. Mszy św. wyruszył pochód Bractwa Strzeleckiego ze sztandarem na strzelnicę. Honorowy strzał na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta państwa oddał p. Wika, na cześć powiatu starosta p. Cegiłka. Gwóźdź wybił i został królem kurkowym p. Leon Piątek, mistrz fryzjerski, zaś pierwszym rycerzem p. Kacza, drugim p. Ogorzółowski

DEBIN, pow. inowrocławski. (Wypadek.) Niej. Góralewski Władysław, lat 25, zamieszkały w Debinie, pow. inowrocławski został przejechany w Toruniu na moście przez autodorożkę. Rannego odwieziono do lecznicy miejskiej.

LIPNIKI. (Pożar.) W nocy z 12 na 13 bm. wybuchł w Lipnikach pożar u gospodarza, sołtysa Marcina Śmierczalskiego, który pochłonął w zupełności stodołę oraz maszyny rolnicze. Przyczyną pożaru jest przypuszczalnie podpalenie przez zemstę.

Inowrocław.

„Rigoletto” Verdi'ego, wystawia opera pomorska w Inowrocławiu w dniu 17. bm. o godzinie 8,15 w Parku Miejskim.

Egzamin wstępny w szkole wydziałowej dla chłopców przy ul. Pakoskiej, odbędzie się w czasie od 22. — 24. bm, egzamin od klas wyższych zaś dnia 22. bm.

Dalsi kuracjusze. W ostatnich dniach przybyło do solanek dalszych 91 kuracjuszków. Pochodzą oni głównie z Łodzi, Warszawy, z Pomorza, a kilku przyjechało z Niemiec.

Kino-Palac w Inowrocławiu przy ul. Klasztornej wyświetla „Białego Motyla”.

GASKI, pow. Inowrocław. (Wykolejenie kolejki buraczanej.) W tych dniach spowodowali 9-letni Jan i 7-letni Henryk Rozpędowski z Gąsek, wykolejenie parowozu i kilku wagonów kolejki przez nałożenie kamieni na torze z cukrowni Wierzbosławice. Wypadku w ludziach nie było, straty materialne wynoszą około 1000 złotych. Za taką lekkomyślność winni odpowiadać przede wszystkim rodzice małoletnich zamachowców, ponieważ chłopcy mogliby łatwo spowodować wielkie nieszczęście i ofiary w ludziach.

GNOJNO. (Obcięcie ogonów końskich.) W ub. poniedziałek w nocy nieznanymi sprawcy obcięli jakimś tępym narzędziem 15 koniom ogony na majątku p. Stanisława Mliczkiego w Gnojnie. Policja mimo energicznych poszukiwań, dotąd sprawców nie wykryła. Jest to już piąty wypadek obcięcia ogonów końskich w powiecie inowrocławskim.

MATWY. (Znowu kradzież i rozkręcanie szyn kolejowych.) Doniesiono policji w Matwach o ponownej kradzieży i wykręcaniu śrub i laszy z mostu kolejowego Matwy — Kruzwica na rzece Noteci. Jako sprawcę wykryto 14-letniego Stanisława Juszczyka, zamieszkałego w Tupadach, powiat strzeleński. Sprawcę oddano do sądu powiatowego.

Gniezno.

Wystawa Szkoły Handlowo-Przemysłowej. W związku z egzaminem końcowym w oddziale żeńskim tu, szkoły są wystawione prace uczenia z działy krawieczyny, bielizniarstwa, robót i rysunków zawodowych. Wystawa mieści się w pokojach 36 i 37 i jest otwarta od środy do niedzieli, dnia 19. bm. Włącznie w godzinach od 3 do 7 wieczorem. Wejście od strony zakładu dla swiatła i wody.

Biura inspektoratu szkolnego na miasto Gniezno i na powiat gnieźnieński znajdują się od dnia 13. bm. przy ul. Warszawskiej nr. 14, I. piętro, tel. 254.

Matuzystki gimnazjum gnieźnieńskiego im. Bł. Jolenty urządziły w ub. środę w sali Hotelu Europejskiego pod protektoratem pp. prezydentów Kasprowiczów wieczorek taneczny, z którego czysty zysk przeznaczono na nowe organy w kościele św. Jerzego.

Aresztowanie dezertera. W Strzałkowie aresztowano szeregowca Ludwika Śmiakowskiego z 68 pp. z Konina za dezercję.

Pożar. Ub. tygodnia wybuchł u rolnika Musielaka Władysława w Kokosynie II, pow. Września, pożar którego pastwą padła stodoła, bryczka i maszyny rolnicze. Szkoda wynosi 5000 złotych.

Znowu kradzież w hurtowni p. Milcusznego. Po raz trzeci włamano się do hurtowni p. Milcusznego przy ul. Dąbrówki i zabrano towaru wartości 40 złotych. W pierwszym wypadku skradziono towaru na sumę 1000 zł., w drugim wypadku na sumę 80 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

Znalezione przedmioty. W miejskim urzędzie policyjnym są do odebrania następujące znalezione przedmioty: sweter damski, dwa klucze z łańcuszkiem, zegarek męski, portmonek z zawartością i torebka damska z zawartością.

Ujęcie dolinarza. Podczas jarmarku w Witkowie niej. Kubiak Jan z Nowego, pow. Świecie, usiłował skraść gospodarzowi Nowakowi z Janowa, pow. Września, portfel.

Drobne kradzieże. Gospodarzowi Ignasiakowi Józefowi z Olekszyna skradziono 15 kg. mięsa i inne rzeczy ogólnej wartości 100 zł.

Gospodarzowi Walerjanowi Pawlakowi w Sokolnikach skradziono ze stajni 2 pary lejców i uździeniec.

W ub. niedzielę skradziono robotnikowi Wojciechowi Dzielowi z Wierzbiczan za pomocą włamania kożę, 5 kur i rower wartości 150 złotych.

Franciszce Naszkowej z Marjanowa, pow. Września, skradziono z chlewa 2 prosięta wartości 100 złotych.

Właścicielowi sklepu obuwniczego Marciniowi Grzechowiakowi ze Strzałkowa skradziono w niewyjaśniony dotąd sposób towaru na sumę 800 złotych.

Ujęcie złodziei. Ujęto Wojciecha Łakomiaka i Bolesława Rogacza z Gniezna, posadźonych o kradzież kartofli na szkodę gospodarza Jana Rutkowskiego z Goślinowa. Sprawcy do winy się przyznali. W związku z powyższą kradzieżą urządzono w mieszkaniu Łakomiaka przy ul. Łącznica 1, rewizję, gdzie znaleziono 27 funtów słoniny, która, jak śledztwo wykazało, pochodziło z kradzieży u gospodarza Piotra Kobery z Modliszewa. Właścicielowi słoninę zwrócono.

Poznań.

Królem kurkowym w poznańskim Bractwie Strzeleckim został p. Jan Świerczyński. Ub. niedzielę odbył się w ogódzie Szelańskim wielki festyn Bractwa połączony z uroczystością intronizacji króla.

Sodalizacja Uczniów Kupieckich obchodziła ub. niedzielę 15-lecie istnienia. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną przez ks. biskupa Radońskiego; następnie odbyło się posiedzenie. — Również 15-lecie istnienia obchodziło poznańskie Stow. Młodzieży Polskiej.

Rekolekcje dla nauczycieli. W drugiej połowie lipca br. odbędą się staraniem Sodalizacji Nauczycieli w Poznaniu w seminarjum duchownym rekolekcje dla nauczycieli, które trwać będą od 18. 7. wieczora do 21. 7. przed południem. Seminarjum stawia do użytku urzędników, pokój, pościel, smaczny i dobry stół, obszerny i cieniasty ogród. Koszty całkowitego utrzymania wyniosą tylko 15 zł.

Groźba strajku metalowców. W poznańskim zarysowała się groźba strajku w przemyśle metalowym. Robotnicy, którzy dotychczas nie mieli umowy zbiorowej i których płace były zbyt małe, starają się o uregulowanie tych plac. W dniu 7. bm. rozpoczęte zostały pertraktacje z pracodawcami. Ponieważ ci odrzucili warunki robotników, postanowiono poczynić dalsze kroki do strajku włącznie.

Z POMORZA.

CZARNÓWEK. (Przestroga.) Dochodzą nas wieści, że pewien gospodarz, którego nazwiska narazie nie wymieniamy, pertraktuje z Niemcem w sprawie sprzedaży swej nieruchomości, obszaru 150 mórg. Nie wymieniamy nazwiska w nadziei, że ów gospodarz jeszcze się opamięta, zanim odda swą ojcowiznę Niemcowi.

TUCHOLA. (Z targu.) Na ostatnim targu panował ożywiony ruch. Płacono: za pszenicę 26—27 zł, żyto 25—26 zł, jęczmień i owies 22—23 zł, kartofle 8—8,50 zł za centnar; prosięta 45—75 zł za parę; masło 1.70 do 2.00 zł za funt, mendel jaj po 1.90—2.00 złotych.

SKARSZEWY. (Konfiskata 5.000 zł.) Żonnie gospodarza Domrose (Niemce), z Barokocina, skonfiskowano przy rewizji celnej na dworcu 5.000 zł., które ukryła w koszu pod masłem. Gdy została zdemaskowana, tłumaczyła się, że pieniądze te pochodzą ze sprzedaży pewnej realności i chciała je ulokować u swej córki w Gdańsku.

BARŁOŻNO, pow. Starogard. (Kradzież garderoby.) Wdowie Kleinowej skradł pewien osobnik, pochodzący z Łodzi, garderobę i bieliznę i uciekł. Sądzieli jednak złodzieja dogonili i łup mu odebrali.

KARTUZY. (Śmierć podczas łowów.) Przy obławie na dziki, których w sąsiednich lasach namnożyło się tyle, że są prawdziwą plagą dla rolników, nieszczęśliwym wypadkiem funkcjonariusz policyjny Zienkiewicz z Łapina postrzelił w nogę 9-letniego Feliksa Wolfa, stojącego za krzakiem. Chociaż starano się zahamować krew i chłopca następnego dnia przewieziono do lekarza, nieszczęśliwy zmarł.

Chełmno.

Święto Bractwa Strzeleckiego św. Trójcy. Tradycyjnym zwyczajem obchodzono święto Bractwa Strzeleckiego bardzo uroczysto. Obchód poprzedzono capstrzykiem, który odbył się mimo słyty deszczowej. W drugie i trzecie święto odbyło się strzelanie w ogrodzie Strzelnicy, urozmaicone koncertem i zabawami tanecznymi. W trzecie święto ogłoszono wynik. Królem został p. Lamparczyk, pierwszym rycerzem p. Biały, drugim p. Melcarski.

Na ostatnim zebraniu Tow. Powst. i Wojaków prezes ogłosił wynik strzelania ostrego. Najlepszymi strzelcami okazali się pp. Pawliński, Błoszyk i Jaworski. Otrzymają oni medale pamiątkowe. Następne strzelanie naznaczone na dzień 26. bm. Poza to omawiano sprawę wzięcia udziału w uroczystości w związku z przejazdem prochów Juliusza Słowackiego. Ciekawy referat wygłosił w końcu p. prof. Sławuski.

Program obchodu na cześć Słowackiego ustalił komitet z p. starostą Ossowskim i p. burmistrzem Zawackim na czele, jak następuje: Parowiec, wiozący zwłoki wieszczą naszego, przejeżdżać będzie Wisłą koło Chełmna dnia 23. bm. między godziną 6 a 8 z rana. W tym celu zbiorą się nad Wisłą władza, wojsko, szkoły, towarzystwa i cechy ze sztandarami. Parowiec zatrzyma się w Chełmnie przez kilka minut; p. starosta w imieniu powiatu chełmińskiego i miasta złoży na trumnie wieszczą wielki wieniec. O godz. 10 odbędzie się msza żałobna we farze.

Włamanie. Do mistrza piekarskiego Szymańskiego włamał się zbiegły z tut. więzienia sądowego groźny włamywacz Sendacki i przez wyjście szyby dostał się do wnętrza gdzie skradł artykuły spożywcze wartości 50 zł. oraz 100 zł gotówka.

VI okręgowy zjazd pomorski cechów rzemieślniczych, połączony z 200 rocznicą założenia cechu w Chełmnie i poświęceniem sztandaru odbędzie się w Chełmnie dnia 26. bm. Przygotowania do zjazdu są w pełnym toku, a program ustalony.

Starogard.

Wracali z niewoli rosyjskiej. W ub. sobotę przechodziło przez nasze miasto 19 b. jeńców z niewoli rosyjskiej (bolszewickiej), udając się do swych siedzib w Wielkopolsce. Byli to jeńcy jeszcze z wojny światowej. Wracali oni przez Szwecję a następnie Gdańsk, do domowych pieleszy. Jeden z nich pochodzi ze Skórcza. Jeńcy wypowiedali się w tutejszym kościele i przyjęli komunię św., potem ruszyli w dalszą podróż.

Kościerzyna.

Święto Bractwa Strzeleckiego. W tych dniach odbyło się strzelanie królewskie, poprzedzone zebraniem zarządu, na którym mianowano, w dowód uznania 40-letniej pracy dla dobra towarzystwa, na członków honorowych pp. Lubawskiego, Gońca i Filbrandta. W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło strzelanie, które dało następujący wynik: Królem strzeleckim został p. Władysław Kortas, I. rycerzem p. Leon Pawłowski, II. rycerzem p. Fr. Napiątek. Srebrne prezenta otrzymali pp. Malolewski, Jeszka, Napiątek, Kosznik, Rolbiecki oraz burm. p. Wierzbica.

Nowa strzelnica. W pierwsze święto odbyło się w Szarlocie otwarcie i poświęcenie nowej strzelnicy towarzystw przysposobienia wojskowego. Przemawiali na tej uroczystości p. starosta Kowalski oraz gorliwy przyjaciel młodzieży, ks. wikariusz Jęka. W ostrym strzelaniu pod kierownictwem p. chorążego Kajzera, najlepsze strzały oddał p. Żołnowski.

Manewry Sokoła IV. Okręgu.

Obecnie rozpoczynają się ćwiczenia okręgowe Sokoła IV. Okręgu. Pierwsze odbędą się w dniach 18. i 19. bm. Przewodnictwo okręgu podzieliło wszystkie gniazda na dwie grupy. Komendantem I. grupy jest naczelnik okręgowy p. Piotrowicz z Podgórze, a II. grupy zast. naczelnika okręgowego p. Gerstmann z Torunia I.

Zadaniem komendantów jest zebrać z gniazd im przydzielonych jaknajwiększą ilość druhow i wyznaczyć gniazdom turę marszową tak, by gniazda grupy I. przybyły w sobotę, dnia 18. b. m. o godz. 10 wieczorem do Łysomic, a gniazda grupy II. o tej samej godzinie do Mlewa. Z tych miejscowości nastąpi dalszy marsz do Chełmży, gdzie mają obie grupy przybyć o godzinie 7 rano dnia następnego. Marsz będzie trwał przez całą noc z soboty na niedzielę. Podczas marszu odbędą się ćwiczenia w zakładaniu i zwijaniu obozów, w służbie sanitarnej, wywiadowej, łącznikowej i prowiantowej. Dowódczo O. K. VIII. na prośbę przewodnictwa okręgu ułatwi przeprowadzenie tych ćwiczeń przez dostarczenie ambulansów sanitarnych z obsługą, namiotów, kuchen polowych, telefonu polowego, aut, koni i orkiestry.

W międzyczasie pociągami do Chełmży zjadą się w niedzielę sokolice, młodzież i goście i wszyscy razem wyruszą o godz. 9 z muzyką do Dźwierzna, gdzie o godzinie 11 odprawione zostanie nabożeństwo i odbędzie się poświęcenie sztandaru tamtejszego gniazda. O godzinie 1 w poł. wspólny obiad w polu. O godzinie 2 próba ćwiczeń złotych, a od godz. 3 zabawa ludowa.

Wejherowo.

Zjazd głuchoniemych. Dnia 2. i 3. lipca odbędzie się w zakładzie wejherowskim drugi zjazd dorosłych głuchoniemych z Pomorza. Zjazd ten ma na celu wzajemne zapoznanie się omówienie spraw kulturalno-oświatowych oraz wspólne przystąpienie do sakramentów św. Starostwo Krajowe udziela wolnego mieszkania i bezpłatnego wyżywienia w zakładzie przez te dwa dni. Dorosli niewykszoleni głuchoniemi także w zjeździe tym mogą brać udział, wykazać się jednak muszą odnośnym świadectwem swego proboszcza. Uczestnicy zjazdu powinni przybyć do Wejherowa najpóźniej w sobotę, 2 lipca, o godzinie 10 przed południem. Zniżki kolejowe udziela się w ten sposób, że uczestnicy zjazdu mogą na przejazd powrotny do stacji pierwotnego wyjazdu bilet uzyskać za opłatą połowy biletu klasy bezpośrednio niższej — pod warunkiem, że w zjeździe weźmie udział najmniej 30 osób. Jakknajwcześniejsze zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja Zakładu dla Głuchoniemych w Wejherowie.

Bieg naokoło m. Wejherowa odbył się ub. niedzieli. Pierwszy przybiegł do mety członek „Sokoła” gniewskiego, drugi z Inowrocławia, trzeci z Gdańska-Wrzeszcz, czwarty z tow. P. W. z Pucka. Po biegu wręczył p. burmistrz Kruczyński nagrody: puchar, medale i zegarek. Wieczorem odbyła się zabawa.

Gdynia.

Projekt wielkiej fabryki. Pewne konsorcjum zakupiło teren 15 - morgowy, położony w pobliżu stacji podmiejskiej Chylonja, i zamierza tam wybudować wielką fabrykę czyszczenia i przemiatu ryżu. Kapitał zakładowy firmy tej ma wynosić milion dolarów.

Stan bezrobocia w Gdyni stale się pogarsza. Najdźd bezrobotnych, spodziewających się znalezienia w Gdyni pracy, jest olbrzymi. Magistrat powziął szereg uchwał celem zaradzenia temu stanowi rzeczy.

Eksplozja motoru na statku firmy Hoygard i Schulte spowodowała okaleczenie współwłaściciela firmy p. Schulza. Stan jego jednak nie jest groźny.

Elektrownia portowa ma być uruchomiona w najbliższych dniach. Obecnie odbywają się próby. Elektrownia portowa odciaży w poważnej mierze sieć miejską i umożliwi nieprzerwaną pracę dniem i nocą dźwigniom mostowym.

Leśniewo, pow. morski. (Poświęcenie sztandaru wojskowego odbyło się jednej z ostatnich niedzieli. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Witkowski. Urządzono pochód, koncert, przedstawienie oraz zabawę.



Szukajcie a znajdziecie!

Czytelnicy „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ nie mogą skarżyć się na brak informacji.

W „DZIENNIKU BYDGOSKIM“ znajdzie każdy to — czego szuka: pouczające artykuły, depesze najświeższe, wiadomości z kraju i zagranicy, obfitą kronikę miejscową i prowincjonalną, stale ciekawy feljeton, różne dykteryjki i pouczającą satyrę, oraz bardzo dużo ogłoszeń.



KTO dotąd nie odnowił przedpłaty na lipiec, zechce się pospieszyć. Przyjaciół prosimy o jednanie nam nowych abonentów.

Zapisy do Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych w Bydgoszczy.

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa (L. O. P. P.) w Warszawie i Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podają do wiadomości, że z dniem 1 września br. rozpocznie się nowy drugi z rzędu osiemnastomiesięczny kurs w Cywilnej Szkole Mechaników Lotniczych w Bydgoszczy, utrzymywanej przez L.O.P.P. Szkoła ta ma na celu wykształcenie wykwalifikowanych mechaników lotniczych odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie silników i płatowców, uzdolnionych do obsługi tychże, jakoteż do ich konserwacji i naprawy.

Do Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych będą przyjmowani wyłącznie:

- a) zawodowi ślusarze, posiadający świadectwa czeladnicze,
- b) uczniowie szkół rzemieślniczo-przemysłowych 3-letnich (oddział ślusarski) i szkół przemysłowych mistrzów mechaników ze świadectwem ukończenia tychże.

Do szkoły mogą być przyjęci tylko urodzeni w latach 1907 i 1908, wyjątkowo w latach 1909 i 1910. Każdy kandydat musi

przedłożyć poświadczenie, wystawione przez lekarza urzędowego, że jest uznany za zdolnego do służby wojskowej kategorii A.

Od kandydata wymaga się gruntownej znajomości początkowej arytmetyki (t. j. czterech działań liczbami całymi i początków ułamków) oraz dokładnej znajomości języka polskiego w słowie i piśmie.

Kandydaci zgłaszający się o przyjęcie do Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych składają podania przez Miejskie lub Powiatowe Komitety L. O. P. P. do Komitetów Wojewódzkich.

Do podania należy dołączyć:

- a) świadectwo o przynależności do Państwa Polskiego,
- b) zysiorys własnoręcznie napisany,
- c) metrykę chrztu,
- d) świadectwo czeladnicze lub szkolne ze ślusarstwa,
- e) poświadczenie lekarskie o zdolności do służby wojskowej w kategorii A,
- f) świadectwo moralności wystawione przez miejscowe władze policyjne.

g) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do szkoły.

W razie składania odpisów zamiast oryginalnych dokumentów, muszą być odpisy uwierzytelnione w drodze urzędowej.

Podania należy składać do dnia 30-go czerwca w Miejskich wzgl. Powiatowych Komitetach L. O. P. P., które najdalej do dnia 15 lipca podania rozpatrzają i z wnioskami przedstawiają Komitetom Wojewódzkim wzgl. równorzędnym. Komitety Wojewódzkie najdalej do 30 lipca ustalają listy kandydatów w liczbie do 14 i listę tę wraz z podaniami przyjętych kandydatów odeszła natychmiast do Zarządu Głównego L. O. P. P. w Warszawie.

Kandydaci przyjęci przez Komitet Wojewódzki zgłoszą się dnia 14 sierpnia 1927 r. do Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy (ul. Św. Trójcy 11) celem podania się egzaminowi wstępnemu, wykonaniu próbnej roboty czeladniczej oraz oględzinom przez komisję lekarską. Licząc, że L. O. P. P. ma 20 Komitetów Wojewódzkich i stojących na równi z Wojewódzkimi, zgłosi się do Bydgoszczy 280 kandydatów. Z tej liczby komisja według uznania przyjmie 90 najbardziej odpowiednich kandydatów.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi: po równej liczbie przedstawiciele L. O. P. P. wyznaczeni przez Zarząd Główny, oraz przedstawiciele Departamentu Lotnictwa M. S. Wojsk.; przewodnictwem w komisji i głos rozstrzygający przysługuje dyrektorowi Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, jako przedstawicielowi Ministerstwa Oświaty i zarazem dyrektorowi Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych w Bydgoszczy.

Kandydaci przyjeżdżają do Bydgoszczy na swój własny koszt i w razie nieprzyjęcia do szkoły na swój własny koszt wracają do domu. Komitety Wojewódzkie na wniosek Komitetów Miejskich wzgl. Powiatowych mogą o ile zachodzi potrzeba przyznać swym kandydatom zasiłek na kupno biletu 3-iej klasy pociągu osobowego do Bydgoszczy i z powrotem. Cywilna Szkoła Mechaników Lotniczych żadnych zasiłków na powrotną drogę wypłacać nie będzie. Kandydaci otrzymują w czasie swego pobytu dla odbycia egzaminu wstępnego w Bydgoszczy bezpłatnie kwatery i utrzymanie.

Uczniowie Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych otrzymują przez osiemnaście miesięcy bezpłatnie: naukę, utrzymanie, umundurowanie, mieszkanie i opiekę lekarską. Kandydaci muszą jednak przywieźć

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma dnia 17. bm. apteka Radziecka ul. Szeroka.

Teatr Miejski. W piątek dnia 17. bm. teatr niezynny.

W sobotę dnia 18. bm. „Pani X”.

W niedzielę o godz. 4 po południu opera „Rigoletto”. Wieczorem operetka Gilberta „Dama w Gronostajach”.

Teatrzyk „Wodewil” cieszący się liczną frekwencją gości, dzięki umiejętnemu prowadzeniu przedsiębiorstwa, zyskał sobie miano lokalu renomowanego, w którym naprawdę miło i przyjemnie przy doborowym programie i koncercie jest spędzić chwilę kilka. Poza to w pięknie urządzonej ogrodzie otwarto kawiarnię ogrodową, w której codziennie koncertuje zespół znanej orkiestry 8 p. sap. oraz letnie kino, wyposażone w nader bogate zslagiery.

Egzamin wstępny na kurs wstępny i pierwszy do państwowego seminarjum nauczycielskiego przesunięto na dzień 23. bm. Egzamin wstępny na kurs drugi, trzeci i czwarty odbędzie się dnia 24. bm.

Zgłoszenia do egzaminów w szkole wydziałowej żeńskiej przyjmuje się do dnia 25. bm. w godzinach od 10—12. Egzamin do klasy I. odbędzie się dnia 30. bm. o godz. 8 rano, do klas wyższych dnia 1 lipca.

Egzamina do szkoły wydziałowej męskiej odbędą się w czasie od 30. bm. do 2 lipca. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25. bm. w kancelarii szkoły, plac Św. Katarzyny 7—8 w godzinach przed południowych. Taksa egzaminacyjna wynosi 3 zloty.

Pismo kondolencyjne Torunian. Zarząd Zw. Tow. w Toruniu wysłał pismo na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych z wyrazami współczucia z powodu klęski żywiołowej spowodowanej wylewem rzeki Missisipi.

Podziękowanie. Zarząd Czeladzi katolickiej w Toruniu dziękuje tym wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Czeladzi Katolickiej.

Zebrań organizacyjnych Polskiego Białego Krzyża w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem p. gen. Berbeckiego, który wygłosił referat organizacyjny o zadaniach i celach Koła opieki nad żołnierzem. Przemawiała również

delegatka z Warszawy p. Poczetowska.

Po wyczerpującej dyskusji wybrano na przewodniczącego p. Szewina, kuratora Okręgu Pomorskiego. Do zarządu wybrano pp. ministrowa Rybicką prezeską, ks. prałata Wysiańskiego - I, wiceprezesem, senatorową Steinbornową - II, wiceprezeską. Poza to z urzędu weszli w skład zarządu p. gen. Berbecki, d-ca O. K. i przedstawiciel sztabu p. kpt. Werner.

Do sekcji dochodów niestałych wybrano wojewodzinę Młodzianowską, do sekcji oświatowej generałową Berbecką, do sekcji odczytowej dyr-wą Głowczyńską. Na sekretarza I. powołano p. Szlachetkowską, II. p. wicewojewodzinę Seydlitzową, na skarbnika pp. Preibiszową i Zielińską. Do komisji rewizyjnej weszli ks. prałat oraz pp. Sienkiewicz, dyr. Dutkowski, prez. Jarnuszkiewicz i inż. Cybulski.

Sprawę połączenia się Białego i Czerwonego Krzyża i udogodnienia współpracy przekazano zarządowi. W końcu naznaczono zebranie nowo obranego zarządu na dzień 31. bm. w mieszkaniu p. min. Wybickiej.

Otwarcie ogrodu „Grand Café” w Toruniu. Wracają dawne dobre czasy przynajmniej w zakresie wymagań publiczności, które każdy fachowy przedsiębiorca stara się zaspokoić za wszelką cenę. Dowodem tego rodzaju zrozumienia potrzeb swych gości daje również właściciel „Grand Café” w Toruniu p. J. Gabrielewicz, urządzając na sezon letni ogród w stylu wielkomijskim. Toruńczycy zatem zażywać będą ogrodowych przyjemności przy dźwiękach dobrej symfonicznej orkiestry kapelmistrza p. Finca, mając również możność korzystania z kuchni, słynnej z sztuki kulinarnej. Grandka zatem wróciła znowu do misana renomowanego lokalu, jakim była dawniej.

Powstał pożar w mieszkaniu kolejarza A. Barwińskiego w domu familijnym nr. 5, należącym do dworca Toruń-Przedmieście. Nim przybyła straż pożarna ogień ugasili lokatorzy. Jak stwierdzono ogień powstał w kuchni. Ogólne straty obliczają się na 700 złotych.

Kronika policyjna. Dnia 14. bm. zgłosili w policji kradzieże: Nowak Władysław kradzież z włamaniem, bielizny wartości 150 zł, Lewicka Rozalja kradzież z włamaniem, 4 worków i 7 f. pierza z poszewką.

Wykrycie kradzieży. Policja wykryła sprawców kradzieży z włamaniem dokonaną u p. Dalaszyńskiego,

Pokasanie przez psa. Niej. Błaszak Bronisław zosał pogryziony przez psa.

Kradzieże zgłosił: Dalaszyński zgłosił kradzież z włamaniem napojów alkoholowych, wartości 100 zł. Jeskowa Anna kradzież bielizny wartości około 120 zł.

W sprawie strajku w Toruniu

otrzymujemy następujące pismo:

W związku z zamieszczoną w piśmie Pana Redaktora notatką p. t.: „Strajk budowlany pracowników w Toruniu”, mam zaszczyt jaknajprzejmiej prosić Pana Redaktora w imię prawdy o następujących parę słów wyjaśnienia:

1) Ze żądanie pracowników zatrudnionych w przemyśle budowlanym, a więc cieśli i murarzy jest usprawiedliwionem wzrostem kosztów utrzymania, których natężenie Urząd Statystyczny wyraża w czasie od października 1925 r. po dzień dzisiejszy cyfrą 56,46 proc., przyczem zanotować należy, że stawki płac w innych zawodach w czasokresie od października 1925 r. po dzień dzisiejszy zostały dwu a nawet trzykrotnie podwyższone.

2) Ze Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe oraz Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie dały inicjatywy strajkowi, tłumaczy się tem, że rzeczone związki posiadają bardzo niską ilość pracowników zatrudnionych w przemyśle budowlanym (Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Toruniu dwu).

3) Ciężkie położenie ekonomiczne jako też to, że inne związki z powodu braku członków zatrudnionych w przemyśle budowlanym, nie zainteresowały się polepszeniem warunków bytu tychże pracowników, — wykluczają stanowczo, że strajk ma podłoże polityczne.

Na Pomorze stoi twardo przy tem, żeby pracownikom w przemyśle budowlanym stawek nie podwyższać, należy się liczyć po wyczerpaniu wszelkich możliwych ugodowych dróg z tem, że i w Bydgoszczy w czwartek, na mającym się odbyć zebraniu, zainteresowani pracownicy pracę złożą. Staraniem jednak naszym jest, żeby strajk w Toruniu jaknajprędzej zlikwidować a do strajku w Bydgoszczy nie dopuścić.

Za Wolne Związki:

MATUSZEWSKI

Ten, co popełnił przeszło 500 oszustw.

Grajewski false Salcmann dostał się wreszcie w ręce policji toruńskiej.

Poszukiwany przez władze policyjne w Toruniu Grajewski false Salcmann Wacław, przed stawiający się za wicedyrektora Pomorskiej Izby Rolniczej, został ujęty i osadzony w więzieniu sądowym. Ponieważ w toku dochodzeń ustalono zostało, że Grajewski false Salcmann operował na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej wzywa się wszystkich poszkodowanych do złożenia doniesienia najbliższej władzy policyjnej wzgl. doniesienie wyrażonych szkód wprost toruńskiemu wydziałowi śledczemu. Dla orientacji podaje się okoliczności, wśród jakich Salcmann operował.

Według własnego zeznania popełnił on przeszło 500 oszustw, z których mógł tylko podać 197 poszkodowanych.

W Toruniu odwiedzał kupców i większe firmy handlowe, którym przedstawiał się jako urzędnik magistratu miasta Torunia, zbierają-

cy ogłoszenia do książki adresowej, która miała być wydana przez magistraty Torunia i Grudziądza, za pośrednictwem Reklamy Pomorskiej. W samym Toruniu popełnił 67 oszustw w ten sposób, że przyjmując ogłoszenia, pobierał od 5 do 100 złotych zaliczek.

Na terenie Województwa Pomorskiego i Poznańskiego oraz innych, operował w ten sposób, że właścicielom majątków, większym kupcom i przedsiębiorcom handlowym przedstawiał się telefonicznie jako Grajewski, wicedyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej i zapytywał się, czy otrzyma ogłoszenie do książki adresowej, którą miała wydać Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu. Otrzymawszy zapewnienie, że otrzyma ogłoszenie, oświadczał, że przysłał swego człowieka, jednakże nikogo nie posyłał, tylko sam się udawał po ogłoszenia i odbiór zaliczek.

ze sobą conajmniej po trzy zmiany bielizny osobistej.

Absolwenci Szkoły po złożeniu egzaminu z wynikiem dodatnim otrzymują świadectwa i tytuł „mechanika lotniczego”, ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Departament IV czyni energiczne starania, żeby absolwenci Szkoły po złożeniu egzaminu z wynikiem dodatnim odbywali swą służbę wojsk. w charakterze podoficerów-mechaników wojskowych i mieli prawo do pozostania w wojsku lotniczym w charakterze podoficerów zawodowych bez żadnego dodatkowego przeszkolenia w mierze wolnych wakansów. Obowiązkowa służba wojskowa zostanie skrócona absolwentom szkoły do 12 miesięcy.

Każdy uczeń przyjęty do Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych podpisuje zobowiązanie, że część kosztów utrzymania i umundurowania w wysokości 900 zł. spłacać będzie w ratach, wynoszących 10 proc. jego zarobków.

KRONIKA

Bydgoszcz, piątek dnia 17. czerwca 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Adolfa.
Jutro w sobotę Marka.
Wschód słońca o godzinie 3. 39.
Zachód słońca o godzinie 8.22.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 17. bm. do poniedziałku 20. bm. dyżurują następujące apteki:

1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2. Apteka Kuźaja, ul. Długa.
3. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Biblioteka Czytelni dla Kobiet**, Krasińskiego nr. 41 otwarta codziennie od 4—6 po południu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek jedno z ostatnich przedstawień arcydzieła Zorilli „Don Juan” w genialnej kreacji **Józefa Węgrzyna**, który w roli tytułowej stwarza arcydzieło sztuki scenicznej.

Jutro w sobotę arcyzabawna krotowidła A. Grzymały-Siedleckiego „Sublokator-ka”.

Od dłuższego już czasu odbywają się pełne próby pod wodzą **Węgrzyna** z najbliższej premjery, którą będzie piękny utwór poetki St. Miłaszewskiej p. t.: „Farys”. Rzecz ta, grana z olbrzymim powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie, otrzymała u nas doborową obsadę ról, oraz nową oprawę dekoracyjną i kostjumową. „Farys” poza Warszawą wystawia pierwsza scena bydgoska, dzięki cennej gościnie **Józefa Węgrzyna**, który odtworza postać tytułową. Premjerę zaszczyli swoją obecnością autor.

TEATR POPULARNY.

Dziś w piątek poraz ostatni po cenach zniżonych znakomita operetka „**Księżniczka Czardasza**”, z gościnnym występem **Bolesława Mierzejewskiego**. W „Księżniczce Czardasza” wystąpi po raz pierwszy nowo zaangażowana para baletowa **Szymański**.

W sobotę urzy światło kinkietów znakomity wiodący C. Danielewskiego „**Poznaniacy w Ameryce**” z Mierzejewskim w roli **Wojciecha**. W roli **Marjanny Ogórek** wystąpi poraz pierwszy p. **Wład. Ochmańska**. Dalszą obsadę stanowią pp.: **Grabowska, Hermanowa, Bogdanowicz**, oraz pp.: **Bayer, Kolado, Szymyślik** i inni. Balet pod kierunkiem pp. **Szymańskich** odtańczy taniec marynarski i na „plaży”.

Bilety już nabywać można w księgarni p. **Gieryna**, Plac Teatralny. Wieczorem od 6.30 w kasie teatru. Telefoniczne zamówienia przyjmuje kancelaria teatru.

— **Z „Rodziny Wojskowej”**. Przypominamy raz jeszcze rodzinom oficerów i podoficerów garnizonu bydgoskiego, że: II sezon kolonij letnich w Ciechocinku, rozpoczyna się od 26 czerwca do 28 lipca, dla chłopców od 5—7 lat i dziewczynek od 5—14 lat. III sezon od 1 sierpnia do 31 sierpnia dla chłopców od 7—12 lat. Mieszkanie, utrzymanie, opieka lekarska i wychowawcza, kąpiele itp. za 1 zł. 50 gr. dziennie. Blizszych informacji udziela sekretariat R. W., ul. 3 Maja 24 (dawn. Grodzko) od godz. 5—7 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Przewodnicząca: **P. Obajska**.

Uroczystość Bożego Ciała.

Boże Ciało jest najpiękniejszą uroczystością religijną i jest ona bardzo uroczyste obchodzona w całym świecie katolickim. Wczorajsza procesja Bożego Ciała wypadła u nas imponująco, a przyczyniła się do tego niewątpliwie piękna pogoda.

Od samego rana na Rynku i ul. Długiej panował ruch ożywiony. Przystrajano kwiatami i dywanami okna, kończono ustawiać ołtarze przy kościele pojezuickim, przy aptece p. Rybickiego, Domu Konfekcyjnym i firmie Bleja na ul. Długiej.

Procesja rozpoczęła się punktualnie o g. 10.45. Na długo przed tą godziną przybywać zaczęły procesje ze wszystkich kościołów, bractwa, towarzystwa ze sztandarami i liczni wierni. Ci, co nie mogli się dostać do świątyni, modlili się pod gołym niebem.

Uroczystą Mszę św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu celebrował ks. prałat **Malczewski**.

Z kościoła wyruszyła procesja. Obok celebrans, prowadzonego przez prezydenta miasta dr. **Śliwińskiego** i prezesa rady miejskiej **Beyera**, szedł cały szereg kapłanów, przybranych w ornaty. Przy pierwszym ołtarzu ewangelję odśpiewał ks. prof. **Rożek**, chór św. **Wojciecha** śpiewał **Responsorium**.

Do następnych ołtarzy podirzymywali ks. prałata: gen. **Kloczkowski**, i ppk. **Karkosiek**, prezes **Frydrychowicz** i prezes **Staszewski**, prezes **Cywiński** i p. **Kaszubowski**, a do kościoła prezydent miasta dr. **Śliwiński** i prezes rady miejskiej **Beyer**. Księża: **Barański**, ks. prob. **Skonieczny**, i ks. radca **Stępczyński** przy ołtarzach śpiewali ewangelję.

W procesji obok różnych towarzystw brały też udział i oddziały wojskowe, poustawiane przy każdym ołtarzu. Były oddziały 61. pp., 62. pp., 11 d.a.k., 16 p. ul., i orkiestra 16 pułku ułanów.

Cała procesja przedstawiała się imponująco i uroczysto. Nad głowami tysięcznych rzesz powiewały sztandary towarzystw. Na wszystkich domach wywieszono były flagi narodowe.

Procesja na Bielawkach.

Imponująca była również procesja na Bielawkach. Ołtarze ustawione były na ul. **Warzyńska**, **Bartosza Głowackiego**, przy leżnicy powiatowej, i obok szkoły. Procesję prowadził ks. dziekan **Sekowski**. Kapłana do ołtarzy podirzymywali na przemian panowie **Grajnert** i **dyr. Drawek**, **Sowiński** i **Perlik**. W tem pięknym świecie wzięła udział prawie cała ludność Bielawek, towarzystwa świeckie i kościelne z innych parafii.

Zebrań Zarządu Rady Okręgowej Chrześc. Demokracji.

odbędzie się we wtorek, dnia 21. bm. o g. 7. wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2, tel. 1299. Na porządku obrad omówienie programu walnego zebrania Rady Okręgowej, które ma się odbyć w niedzielę dnia 26. bm. i sprawa utworzenia Uniwersytetu Ludowego.

Ze względu na ważność sprawy, prosimy o punktualne przybycie.

Za Zarząd Polsk. Stron. Chrz. Demokracji
St. Kunz sekretarz. **prof. Kaźmierczak** prezes.

Zawody konne 16 pułku ułanów.

Udział w nich brali tylko podoficerowie.

Po zdobyciu mistrzostwa W. P. w jeździe konnej przez ekipę oficerską 16 pułku ułanów, podoficerowie tegoż pułku urządzili ub. niedzielę, w ogrodzie **Patzera**, zawody konne.

Piękna pogoda ściągnęła na „hippiki”, jak mówią ogólnie — moc publiczności, która chciała ujrzeć brawurową jazdę naszych białych ułanów. Prócz d-cy pułku, pułkownika **Brzozowskiego** i oficerów, konkursy zaszczyli swoją obecnością dowódca 14 brygady kawalerji, pułkownik **S. G. Pożerski** i major **Iwaskiewicz**, zastępca d-cy 11 d. a. k.

Konkursy były bardzo urozmaicone. I. konkurs podoficerski, 10 przeszkód do 1,10 wysokości i 3 mtr. szerokości. Na 16-tu jeźdźców, którzy brali udział w tym konkursie, nagrody zdobyli: I. wachmistrz **Hoppe**, II. starszy wachmistrz **Świerczyk**, III. wachmistrz **Kmieć**.

Brawurowa była jazda sześciu podoficerów, którzy w maskach gazowych brali karkołomne przeszkody. Grupę tę prowadził wachmistrz **Kowalski**.

W woltjerze jury przyznało I. nagrodę kapralowi **Stępczyńskiemu**, II. kapralowi **Cieślakowi**, III. st. ułanowi **Glinieckiemu**.

Bardzo ładnie wypadł kadryl podoficerski, prowadzony przez st. wachmistrza **Świerczyka**.

Władanie białą bronią wykazało doskonałe wyszkolenie pod względem bojowym. Może taką próbę cicia będą musieli nasi biali ułani pokazać, nie na trzcinach, a na łbach naszych „przyjaciół”. Nagrody za świetne władanie szablą otrzymali: I. wachmistrz **Zielonka**, II. wachmistrz **Hoppe**, III. plutonowy **Dudziak**.

— **Przygotowania do obchodu Wianków**, który odbędzie się w czwartek 23. bm. wieczorem na Brdzie są w pełnym toku. Komitet Wiankowy, szczególnie **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie**, które przeprowadza organizację, nie szczędzi pracy ni mozołu, by święto wianków wypadło znów jaknajokazalej. Dzięki kilkuletniemu doświadczeniu i rutynie, ulepszone znacznie program, który ogłosimy w najbliższych dniach.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, Komitet Wiankowy zwraca się już dziś do naszych pięknych pań, z apelem o jaknajliczniejsze rzucanie wianków, możliwie z dopiskiem, celem podtrzymania tego pięknego, a niestety zanikającego zwyczaju. Rzucanie wianków odbywa się przy moście gdańskim, z pomostu obok firmy **Hübshmann**, gdzie za minimalną opłatą będzie można otrzymać gotowe wianki.

— **Żeńskie Katolickie Gimnazjum Humanistyczne** m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w następującym porządku: do kl. drugiej i trzeciej wstępnej w poniedziałek, dn. 27. bm., do kl. I gimn. w czasie od środy, dn. 22. bm. do soboty, dn. 25. bm. włącznie, do klas wyższych w poniedziałek, dn. 27. bm. i we wtorek, dn. 28. bm. Na podstawie przedłożonych dokumentów wydaje się po uiszczeniu taksy egzaminacyjnej poświadczanie, uprawniające kandydatki do egzaminu, w piątek, dn. 17 i w sobotę, dn. 18. bm. w godz. popołudniowych od 3—6.

— **Szkoła Ćwiczeń Państw. Seminarjum Nauczycielskiego** podaje do wiadomości: Przyjęcie dzieci zgłoszonych do I. kl. nastąpi w czwartek 23. bm. o godz. 8. rano. Dzieci stawia się w dniu tym w gmachu seminarjum do badania.

— **Inspekcja Dróg Wodnych** podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w niedzielę, dnia 19. czerwca br. regat Związku Wioślarskiego **Poznań-Pomorze** w porcie wewnętrznym w **Brdujściu**, wstrzymuje się ze względu na bezpieczeństwo publiczne ruch statków i tratw na tej przestrzeni przez cały dzień. Ruch statków pasażerskich będzie się odbywał pod kontrolą Inspekcji Dróg Wodnych na ostatnim torze. Wszelkie przekroczenia będą karane według przepisów rzeczno-policyjnych.

— **Przygotowania do zlotu okręgowego „Sokoła”**. Przypominamy gniazdom okręgu V, że zlot odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. w Bydgoszczy w ogrodzie **Patzera**. Próba generalna odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 7 rano w tymże ogrodzie. Gniazda bydgoskie powinny wydelegować po 3 członków do komisji porządkowej, która odbędzie swe zebranie w poniedziałek, dnia 20. bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. **Patzera**.

Każdy uczestnik zlotu, który chce czerpać z bezpłatnej kuchni, winien przynieść z sobą miskę wzgl. talerz, kubek i łyżkę.

Wzywamy zadążyć gniazdu, ażeby wzięły wszystkie siły, by wszystkich członków, a szczególnie drużny ćwiczące zachęciły do jaknajliczniejszego udziału w tym zlocie, który ma być egzaminem pracy sokolej. Nie powinno być gniazda w okręgu, któreby nie wzięło udziału w tym właśnie egzaminie. Czołem!

Przewodnictwo okręgu V.

— **Kancelaria tutejszego Urzędu Pocztowego I** jest otwarta dla publiczności w dni powszednie od 8. do 13. w soboty i dni przedświąteczne od 8. do 13.30.

— **Oszuści**. W ostatnim czasie zachodzą coraz częściej wypadki, że pewni osobnicy przedstawiają się za różnych przedstawicieli, właścicieli firm, inkasentów itp. i nie przedkładając żadnych dowodów, zaciągają u kupców zaliczki, pożyczki, pobierają towary, wystawiają weksle bez zamiaru wykupienia, czekają bez pokrycia, narażając danego kupca na wielkie straty. Wobec tego każdy kupiec we własnym interesie nie powinien zawierzać takiemu osobnikowi bez dowodu tożsamości, względnie musi wpięty zaciągnąć co do jego osoby informacji, aby uniknąć procesu i strat. Dotyczy to również różnych siłaczów, rozgryzaczów żelaza, polykaczy żab itp. którzy wynajmują sale, a po zebraniu gotówki, zwiatają chorągiewkę i zacierają po sobie ślady.

— **Rewizje sanitarne**. Ministerjum spraw wewnętrznych, delegowało naczelnika wydziału zdrowia przy ministerstwie w **Warszawie**, celem przeprowadzenia rewizji sanitarnych. W ub. tygodniu odbyły się rewizje w niektórych zakładach cukierniczych oraz w hotelach w Bydgoszczy, nie wszędzie jednak znaleziono wszystko w porządku. W sobotę, 11. bm. odbyła się także rewizja letniska kąpielowego w **Brzozie**, skąd udał się delegat ministerstwa na rewizję do **Inowrocławia**.

Moje wrażenia świąteczne.

Nikt nie przypuszczałby, by po tak ogromnej burzy, jaka przeszła przez Bydgoszcz w środę nad wieczorem, dzień wczorajszy, Boże Ciało — był tak pięknym i ciepłym. Jeszcze rankiem „mroził” każdego piekniaki, a gdy się zaczęła zbliżać godzina południowa, godzina uroczystości kościelnych, słońce ukazało swe cudowne oblicze i ogrzało wszystko i wszystkich. Dobrze przynajmniej, że choć dzień świąteczny był piękny i ludziska po ciężkiej pracy mogli odpocząć sobie. (Ale nie dziennikarze — przyp. korektora).

Wyjątkowo mało było uroczystości wczoraj. Od rana samego sprzedawano znaczek na kolonje. Pierwszym, kto mnie spotkał, był harcerz. A może pan pozwoli znaczek? — pyta. Znowu znaczek, na co? Na kolonje dla dzieci, które z Niemiec do Polski przyjadą.

Cel bardzo ładny. Chcac nie chcac sięgaj braciżku do kieszeni po ostatnie 20 groszy i daj. Co zrobić, musiałem dać, zawsze za te 20 groszy trzy buleczki będzie można kupić. A gdyby tak każdy poszedł za moim przykładem, a Bydgoszcz ma przeszło 100.000 mieszkańców, więc kwatarze i kwestarki powinni byłiby zebrać przeszło 20.000 złotych. A czy zebrałi dwa tysiące, tysiąc? Napewno nie. Bo nie było tych dających po — 20 groszy.

W wędrowce po mieście, należało wszędzie zajrzeć. Nad Brdą — tłumy. Każdy chciał się jak najprędzej dostać na statek i po sinych falach Brdy popłynąć hen, aż do **Brdujścia**, na wycieczkę. Patrząc, jeden statek pełny, drugi, trzeci itd., dla mnie „platzu” niema. Trudno, trzeba zavracać. Autobus do **Brzozy**. Jeszcze nie zajechał, jeszcze nie wykręcił, jeszcze nie stanął, a już w nim kupa pasażerów. I znowu nic z wycieczki poza miasto, a tam w **Brzozie** p. **Felpeł** każdego przybysza (z napełnionym portfelem) mile wita. Trudno.

„Z nudów” należało zajrzeć na loterję, urządzoną przez panie i pp. oficerów 8 dyonu wojsk samochodowych, na rzecz kościoła garnizonowego. Odbywała się ona w **Resursie Kupieckiej**. Zapobiegliwy ks. major **Wiszniewski** z trudem świątynię odnowić kazał, ale potrzeby dla **Domu Pańskiego** są jeszcze duże. Panowie oficerowie i podoficerowie, każdy kto mógł, dawał na fanty, kupował fanty, byle urządzić loterję. Osoby prywatne i firmy też w części przyczyniły się do tej loterji, składając datki.

Gości była liczba skromna, przeważnie wojskowi z rodzinami. Przeważał i to bardzo 61 p. p. Z innych oddziałów b. mało, albo wcale (nie mówiąc o 8 dyonie wojsk samochodowych, który imprezę urządził).

To jest b. ciekawe. Nie biorę tego za złe pp. wojskowym, ale rozchodzi mi się o tych wszystkich, którzy (zwłaszcza które) mają czas bywać (bo bywają) na różnych dancjach i zabawach wojskowych, a tu na skromnej loterji, na cel tak wzniosły — na kościół — niema ich.

Bo nie było dancingu! Czego nie było? Był i to nawet w ogrodzie! Nie na trawniku, kto mówi. Wybudowano tam specjalny krag betonowy, na wzór zagraniczny, na którym lepiej można tańczyć, niż na najlepiej wyfroterowanej posadce. I tańczono, bawiono się, a kapela 61 p. p. rżnęła. Ks. major małą frekwencją się nie zraził. Powiada: znaję sposób wydobycia pieniędzy, a ołtarz w kapliczce ku pamięci poległych musi być. I posadzka nowa w całym kościele też. Niech co chce będzie!

I napewno dopnie swego! A na przyszłej loterji, którą nazwiemy „balem chryzantemów” lub innym „dancingiem fokstrotowym”, zjawia się ci wszyscy, którzy na niedzielnej loterji nie byli i pieniąż w dwójnasób (ale nie po 20 groszy) dadzą. pp.

Szkarlatyna

tyfus pozostawiają zwykle nieprzyjemne ślady w formie zupełnego zaniku włosów. Jedynie po użyciu „Mia“ (butelka 5 zł) włosy odrastają z całą pewnością. — Oryginalne tylko z firmą **Henryk Żak** w Poznaniu. (13700)

Z Rady Miejskiej.

Jak gospodarzyliśmy w roku ubiegłym?

Budżet Teatru Miejskiego wynosi 201 200 złotych. — Radjo p. Belzy i jego „oszczędności.“ — Na szkoły powszechne wydajemy 220 000 zł. — **Kopiec Wolności.** — **Budżet kościelny.** — **Na kościół w Siernieczku.** — „Fech“ prezydenta.

Posiedzenie śródowe Rady Miejskiej rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem. Na ławach radzieckich lewicy (PPS) i Niemców pustki. Obrady przyciągnęły się do godz. 11 wieczorem.

Na wstępie załatwiono wniosek nagły Magistratu w sprawie pożyczki inwestycyjnej w sumie 60 000 złotych, którą udziela miastu województwo. Pożyczkę uchwalono bez dyskusji, jednomyślnie.

Przed przystąpieniem do porządku obrad sprawozdawca budżetowy odczytał pismo Magistratu, w którym zobrazowano gospodarkę z r. 1926/27. Okazało się, że budżet w roku ub. był nie-realny: pozycje dochodowe przeważnie zmalały, natomiast powiększył się rozchód. Dość przytoczyć kilka cyfr: w dziale szkolnictwa niedobór — 17 547 zł. w dziale kultury niedobór wynosi aż 101 290 zł., podczas gdy wydatki na ogólną biedę, na opiekę społeczną wzrosły zaledwie o 7 641 zł., szpitale przyniosły 11 598 zł. niedoboru, w dziale higieny — 4 135 zł. Również i **Teatr Miejski pochłonął większe sumy, aniżeli przewidywano:** rozchód na urzędników był większy o 13 000 zł. na personel techniczny teatru o 25 000 więcej, również i subwencja dla dyrektora teatru wzrosła o 20 000 złotych.

Wolną nadwyżkę z r. 1926/27 Magistrat uchwalił w dniu 29 kwietnia br. przekazać na pokrycie budżetu nadzwyczajnego działu administracyjnego na r. 1927/28 w sumie 30 154,46 zł.

W zakładach miejskich długów nie zaciągnięto żadnych, a na inwestycje i generalne remonty wydano 327 897,39 zł.

Przystąpiono wreszcie do omawiania budżetu na rok 1927/28, przyjmując sprawozdanie Magistratu za rok ubiegły do wiadomości.

Przy omawianiu budżetu Teatru Miejskiego referent inż. Janicki zaznaczył, że pozycja ta jest w stosunku do lat ubiegłych bardzo zwiększona. Ta znaczna nadwyżka spowodowana została zawarciem nowej umowy z dyrektorem Dybizbańskim, która zawiera dla miasta ostre warunki. Jednak uchwalenie tych pozycji, zdaniem referenta było konieczne. I tak: dochód Teatru wynosi... 100 złotych, zaś rozchód uchwalono na 201 300 złotych, tak, że miasto dopłaci do Teatru 201 200 zł. W dyskusji podkreślano nadmierną, zwykłą niektórych pozycji np. na utrzymanie inwentarza wydano w roku ubiegłym tysiąc złotych, zaś obecnie wstawiono 10 000 zł. Radny Rybczyński zapytuje się — dlaczego figuruje pozycja na utrzymanie drugiego malarza-dekoratora, gdy jest wiadomościem, że etat ten skreślono. W odpowiedzi referent wyjaśnił, iż życzeniem było dyr. Dybizbańskiego, aby mimo skreślenia etatu pozycję tę utrzymać i że tak zakontraktowano. Po krótkiej dyskusji budżet ten uchwalono.

Budżet urzędu statystycznego zmniejszono o 3 343 zł., ogólna dopłata wynosić będzie 21 800 zł. Budżet urzędu stanu cywilnego wynosi 5 000 zł. w dochodach, zaś w rozchodach 25 300 zł. Budżet sądu kupieckiego i przemysłowego: w dochodach 5 650 zł. ogólnie miasto dopłaci 2 050 zł. Referent r. Kałdowski przedstawił budżet wydziału miejskiego w dochodach 465 zł. w rozchodach 4 860 zł. Dochód urzędu rozjemczego dla spraw najmu przewiduje się na 5 086, zaś niedobór wyniesie 938 zł. **Ponieważ dochody urzędu rozjem-**

czego skreślono do 1/3 należy się spodziewać, że koszty procesów będą obniżone.

Budżet Biblioteki Miejskiej jest dość wysoki. Dochód wyniesie 970 zł., zaś rozchód — 56 408 zł. Dyr. Belza wysilił się na ekonomję: skreślił za jednym zamachem etat jednego pracownika, którego wyrzucił na bruk a wzamian za tak skonstruowaną oszczędność zaproponował Radzie Miejskiej, aby mu kupiła pięciolampkowy aparat radiofoniczny. Propozycja ta wzbudziła ogólną wesołość. „Czy pan ma radjo, co pięknie gra“ powtarzano słowa znanej piosenki, kreśląc cały projekt radjowy. Zaproponowano, aby owe 1 200 zł. przeznaczyć na prenumeratę czasopism i na kupno nowych książek. Zaprojektowano życzenie Rady Miejskiej, aby dyr. Belza przedstawił statystykę — ile osób korzysta z biblioteki, bo częste są żale, iż reszta czytelników odpędza się kazuistycznymi przepisami dyrekcyi.

Następnie uchwalono, iż do Biblioteki Ludowej dopłata wynosić będzie 12 103 zł.

Przy tej okazji ze strony radnych wyrażono życzenie, aby **Gazownia przy dostawach węgla nie zarabiała na instytucjach miejskich, gdyż dotychczas płacono Gazowni ceny przeważnie wyższe niż na rynku.**

Dochód gimnazjum matematyczno-przyrodniczego wynosić będzie 77 760 zł. zaś rozchód 102 248. Uchwalono, iż przy klasie IV otwiera się równoległą klasę humanistyczną. zaś cyfrę ulg obniżono z 25% na 20%. Budżet gimnazjum żeńskiego wynosi 136 000 zł. w dochodach i 168 000 zł. w rozchodach. Dopłata miasta na utrzymanie szkół wydziałowych wynosić będzie 17 000 zł.

Największa dopł. wypadła dla miasta przy budżecie szkół powszechnych i wynosi 220 000 zł. Uchwalono przytem 10 000 zł. na kursa dla nauczycieli. Szkoła handlowa otrzyma od miasta 16 138 zł. W budżecie budowlanych szkół figuruje 33 200 zł. w dochodach i 127 635 zł. dopłaty. Uchwalono asygnować dodatkowo 25 000 zł. na odnowienie szkół, m. i. na Dworcowej Piramowicza.

Pozycję 5 000 zł. na wieżę Bismarcka skreślono. Ponieważ Magistrat nie wie, co przedsięwziąć z tym „fantem“, radny Fiolka, wyraził życzenie, aby Magistrat pozostawił tu wolną rękę Sokółom i Powstańcom i Wojakom, którzy gotowi są zasypać wieżę i wzniesić kopiec „wolności“ na wzór kopca Kościuszki.

Budżet kościelny w roku bieżącym jest większy o 16 000 zł. i przewidyuje w rozchodach 38 430 zł. Uchwalono również 5 000 zł. na odnowienie fasady kościoła Pojezuickiego, jeżeli Niemcy-katolicy zrzekną się pretensji do kościoła Serca Jezusowego. Rada Miejska uchwaliła zapomogę dla kościoła w Siernieczku w sumie 1 000 zł. Utrzymanie Muzeum Miejskiego w r. bież. kosztować nas będzie 21 000 złotych.

Przy omawianiu budżetu rzeźni miejskiej zgodzono się na podwyżkę od uboju z tem, że za chłodniki nie podwyższa się. Szesnastoma głosami (4 przeciw, reszta nie głosowała) uchwalono podwyższyć opł. o 2 gr. na wodzie i 3 gr. na kanale. Prezydent miasta zaproponował, aby przebudowano fronton i dojazd do jego mieszkania. Żądał nawet na ten cel 70 000 zł. w końcu Magistrat zgodził się wstawić 20 000 zł., lecz i tę sumę jednomyślnie uchwalono skreślić.

Dziś w piątek dnia 18 bm. dalsze obrady nad budżetem.

— **Środowa burza.** Nad Bydgoszczą przeciągnęła w środę nad wieczorem olbrzymia burza z piorunami. Chmury deszczowe zaciemniły miasto, że wyglądało jak w nocy. Deszcz lał jak z cebra. Pioruny były prawie bez przerwy.

Z powiatu donoszą, że burza wyrządziła olbrzymie szkody. W Osiełsku piorun uderzył w stodołę Pawła Harla. Stodoła i przylegający do niej chlew, padły pastwą płomieni. Ogień strawił narzędzia rolnicze.

Wkrótce po burzy zdał do Łochowa furmanką 65-letni Gustaw Detin. Gdy przejeżdżał przez most, nadłamana gałąź topoli grubości 12 cm. spadła mu na głowę. Detin stracił przytomność i nie odzyskawszy jej, po 4 godzinach wyzionął ducha.

Z zebrania Ligi Katolickiej.

We wtorek 14. bm. wieczorem odbyło się zebranie Ligi Katolickiej w Domu Katolickim na Wilczaku. Przewodniczył p. prof. Stryszowski a sekretarował p. Kubalewski. Ks. prob. Skonieczny wygłosił ciekawy wykład o „Imc“, charakteryzując ją jako protestancką sektę amerykańską, która szerzy wśród młodzieży naszej zobojętnienie dla wiary katolickiej. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział p. Naparty, ks. Hanelt i referent. Wypiwem referatu i dyskusji była następująca rezolucja:

My zgromadzeni na zebraniu Ligi Katolickiej w Bydgoszczy dnia 14. VI. 27 idąc za głosem Ojca św. Piusa XI i najwyższych naszych Zwierzchników Duchownych protestujemy przeciwko przeszczeniu protestanckiej Imki na grunt polski i przestrzegamy przed nią jaknajbardziej naszą młodzież.

Na wniosek ks. Hanelta uchwalili zgromadzeni wśród ogólnego aplauzu rezolucję skierowaną przeciwko zmierzającym dążeniom do znieważenia niedzieli u nas, a która brzmi:

My katolicy w Polsce, gospodarze kraju, odpiaramy jaknajenergiczniej zakusy, zmierzające do znieważenia niedzieli i domagamy się od czynników kompetentnych podtrzymania święcenia dnia świętego tak jak to nakazuje Kościół św. Katolicki.

Następnie omówiono sprawę udziału Ligi Katolickiej w Bydgoszczy w VIII Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu w dniu 25 i 26 bm. Na temat udziału wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział także członkowie zarządu Ligi Kat. przy Farze. Wybrano komitet organizacyjny, składający się z pp. Kubalewskiego, Bauma i Woźnego. Bydgoska Liga Katolicka weźmie udział w pochodzie inowrocławskim w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 8 rano jako osobna grupa z własnymi transparentami. Liga Kat. wzywa wszystkie towarzystwa, ażeby na pochod ten wysłali delegację ze sztafardami, tak, ażeby istotnie grupa bydgoska przedstawiała się poważnie. Ponieważ zgłoszenia do udziału są już obecnie liczne, należy się spodziewać, że z Bydgoszczy wyjedzie na Zjazd najmniej 500 uczestników. Odjazd z Bydgoszczy nastąpi w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 6-tej rano, a powrót nastąpi o godzinie 9.30 wieczorem. Blisze dane poda komisja organizacyjna przez prasę.

Po ćwiczeniach podoficerów rezerwy w 16 pułku ułanów.

Kilka dni temu w 16 pułku ułanów zakończyły się ćwiczenia podoficerów rezerwy roczników 1890—91 i 1898, które trwały od 16 maja do 11 czerwca.

Ponieważ ogólnie panuje wśród rezerwistów „obawa“, że się tak wyrażimy, przed ćwiczeniami, jeden z podoficerów, który też tą bojaźnią był zarażony, pisze nam:

„Ze wszystkich podoficerów rezerwistów przydzielonych na ćwiczenia w 16 pułku ułanów stworzono i przydzielono do szwadronu zapasowego jako specjalny pluton. Dowódcą tego plutonuznaczono por. Bączkowskiego. Podoficerowie rezerwiści przeważnie stara wiara jeszcze z wojny światowej i wojny bolszewickiej, otaczani byli nadzwyczajną opieką nietylko ze strony swego bezpośredniego dowódcy, ale także przez majora Falewicza, d-cę szwadronu i d-cę pułku pułkownika Brzozowskiego. Bez najmniejszego narzekania, bez bochenia pełniono służbę nieraz zbyt ciężką dla starszych roczników. Nie było też żadnych skarg, a stosunek między rezerwą a swym dowódcą był iście koleżeński. To też nic dziwnego, że z pewnym żalem składali mundur rezerwiści po skończonych ćwiczeniach.

W dniu 10 czerwca podoficerowie rezerwy urządzili pożegnanie, zapraszając swego dowódcę porucznika Bączkowskiego, któremu też w dowód uznania za jego pracę wręczono skromny upominek. Nastrój w czasie przyjęcia panował bardzo serdeczny, wzniesiono toasty na cześć pułku — pułkownika Brzozowskiego i por. Bączkowskiego.

Zakończeniem ćwiczeń było ostre strzelanie na strzelnicy w Jachcicach, a po południu wyjazd w teren celem dokonania wspólnego zdjęcia fotograficznego.

W dniu 11 czerwca w świetlicy pułkowej zebrał dowództwo 16 pułku ułanów odchodzących podoficerów rezerwy. Obecni byli: major Nowicki w zastępstwie d-cy pułku, adiutant por. Szachowski, porucznik Bączkowski i inni. Wszyscy podoficerowie otrzymali nominację za wzorowe prowadzenie się oraz służbę. Rozdano też odznaki pułkowe rezerwistom. Imieniem pułku przemawiał major Nowicki i porucznik Szachowski, a z ramienia podoficerów rezerwistów przemawiał plut. Kazimierz Sokółowski.

Podoficerowie rezerwy zadowoleni są z ćwiczeń. „Obawa“ minęła. Może to zadowolenie dojdzie i tych, którzy czują jeszcze pewną bojaźń przed spełnieniem obowiązku obywatelskiego.

Egzamin nadzwyczajny

z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych.

Na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 31 marca 1926 r. Nr. L/4818, odbędzie się przy inspektoracie **Bydgoszczmiasto dnia 18 czerwca br.** egzamin dla osób, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Do tego egzaminu mogą się zgłosić także osoby, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły powszechnej niższej zorganizowanej, a pragną uzyskać świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej o wyższym stopniu organizacyjnym. **Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Szkolny, ul. Śniadeckich 1. 30.** Do podania należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys, d) świadectwo szkolne, e) fotografię.

Egzamin składa się z części piśmiennej i ustnej. Egzamin ustny obejmuje zakres materiału naukowego, przepisany dla szkoły powszechnej o danym stopniu organizacyjnym.

Rubenan, insp. szkolny.

— „Sokół“ konny. Dziś o 7 wieczorem zebranie w Resursie Kupieckiej. Obecność wszystkich członków ćwiczących konieczna. Na rozpoczynające się z początkiem przyszłego tygodnia ćwiczenia, przyjmuje się jeszcze kandydatów. Zebranie zarządu dziś o godz. 6.30.

— **Ukradły dziecko.** Dnia 17. grudnia ubiegłego roku, porodziła w tutejszej klinice położniczej niejaką Ernestyną Hundertmark dziecko (córkę), której dano imię Gertruda. Dnia 30, a więc w trzy dni po porodzie, zgłosiły się w klinice dwie kobiety, jedna około lat 25, druga lat około 50, które podały, że nazywają się Kohlmeier z okolic Bydgoszczy i za zgodą siostry przelóżonej zabrały to dziecko na wychowanie. Od tego czasu wszelki ślad po owych kobietach, jak również po dziecku zaginął. Jak się okazało, wymienione kobiety podały fałszywe nazwiska, w celu ewentualnego przywłaszczenia sobie dziecka, lub też z innego powodu zatarły za sobą ślady. Podając powyższe do ogólnej wiadomości, uprasza się wszystkich, którzyby mogli wskazać kobiety, które ustrzymują nie własne dziecko, by doniosły czy to listownie, czy też osobiście do tutejszego wydziału śledczego przy ul. Jagiellońskiej nr. 21, pokój 69.

— **Kradzież świni.** Andrzejewski Szczepan z Zielonki, pow. bydgoskiego, zgłosił kradzież świni, wagi około 100 kg. Złodzieje dostali się do chlewa przez wyłamanie muru od strony pola. Śledztwo prowadzi posterunek policji z Bydgoszczy.

— **Ujęto niej.** Chmielewskiego Wawrzyna, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu odebrano 6 zaduszonych kur. Kury te pochodzą z kradzieży, przeto właściciel zgłosił się jaknajwcześniej w Komisariacie III. P. P. przy ul. Św. Trójcy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

ZNIN.

Bacność rzemieślnicy rolni powiatu żnińskiego! Zebranie miesięczne oddziału powiatu Żnin, odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. w południe o godz. 12.30 w lokalu p. Rucińskiego w Żniniu, ul. Dworcowa.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, o których referować będzie delegat zarządu okręgowego z Bydgoszczy.

(—) J. Czerniak, przewodn.

SZUBIN.

Zebranie Rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. w południe o godz. 12.30 (po nabożeństwie) w lokalu p. Budzyńskiego (Wielkopolanka) w Szubiniu. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o liczny udział.

W. Kausa, prezes.

WYRYSK.

Zebranie Rzemieślników rolnych powiatu wyrzyckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 12. w Domu Polskim w Wyrzysku. Uprasza się o liczny udział członków.

St. Rzepka, prezes.

Zwiedź koniecznie Międzynarodową Wystawę Sanitarno-Higieniczną

w Warszawie, Aleje Ujazdowskie — Szkoła Podchorążych. Ciekawe i bogate ekspozycje krajowe i zagraniczne. Muzea, kina naukowe, koncerty Namysłowskiego i 21 p. p. (1373)

Dzień kwiatka dla ociemniałych.

B. wojacy ociemniali potrzebują pomocy. Powinno ich poprzeć całe społeczeństwo.

W ub. środę odbyło się w auli miejskiej szkoły handlowej zebranie Związku Wojaków Ociemniałych, któremu przewodniczyła dyrektorka tejże szkoły, p. Kowalska, w sprawie urzędzenia dnia kwiatka, t. j. kwesty na rzecz biednych członków tego Związku.

Po krótkich naradach uchwalono urządzić dzień kwiatka, w niedzielę, 19 bm., licząc na poparcie całego społeczeństwa, że nie odmówi grosza dla tych, którzy krew przelewali w obronie Ojczyzny, za wolność narodu i utracili najcenniejszy skarb, jaki człowiek posiada, t. j. wzrok.

Zarząd Związku Wojaków Ociemniałych zwraca się na tej drodze do pp. przetożonych zakładów naukowych, oraz do uczącej się młodzieży o wzięcie czynnego udziału w kwestii. W tym celu uprasza ociemniali młodzież szkolną, ażeby zgłaszała się w niedzielę, 19 bm. o godz. 7.30 rano do miejskiej szkoły handlowej po odbiór puszek i kwiatków, tak, aby już od godz. 8-ej można rozpocząć kwestę na cel powyższy.

Panie kwestarki zbierać będą datki przed wszystkimi kościołami, na ulicach, w tramwajach i na dworcu kolejowym, spodziewając się należytego zrozumienia dla tej sprawy ze strony najszerzych warstw społeczeństwa naszego.

Na zebranie, odbyte w ub. środę, zapro-

szona była także Konferencja Prezesów, ale stawił się tylko jeden prezes pewnego towarzystwa, reszta zaś świeciła nieobecnością. Wogóle udział w zebraniu był bardzo niski. Czyżby społeczeństwo chciało zapomnieć o tych bohaterach, którzy wywalczyli nam wolność, a sami stali się najniezwyklejszymi w świecie?!

Doprawdy, przydałoby się więcej zrozumienia dla tego rodzaju spraw. Pamiętajmy, że b. wojacy ociemniali nie mogą wyciągać rąk, jak żebracy po jalmuznę, oni tylko zwracają się do nas o poparcie, którego odmówić im nie wolno.

Zatem niech każdy, ile może, da w niedzielę na kwiatek dla ociemniałych.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie, sekcja pływacka. Trening oraz wewnątrz-klubowe zawody eliminacyjne odbędą się w niedzielę, dnia 19 czerwca o godz. 10 przed poł. w Brdyjskim (przy trybunach). Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Członkowie wyznaczeni na zawody Pom. O. Z. P. stawiają się obowiązkiem.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka czynnych członkiń dziś, w piątek, o 6-ej wiecz. w szafasie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek 17 bm. o 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Ważne dla towarzystw śpiewaczych. — Zjednoczone Koła Śpiew. w Bydgoszczy. Wszystkie zrzeszone w „Zjedn. Koł Śpiew.” towarzystwa prosimy usilnie o wysłanie swych delegatów na roczne walne zebranie, które odbędzie się w piątek, 17 bm. o 6-ej wiecz. w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej. Ze względu na ważność obrad prosimy o gromadne i punktualne przybycie. — Zarząd.

Baczność, komisja kasowa XXI okr. koł śpiew. zbierze się w piątek dnia 17 bm. o godz. 18, u p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza, celem omówienia sprawy koncertowej. — J. Szumiński, skarbnik.

Podoficerowie Rezerwy. W piątek, 17 bm. o 7-ej wieczorem w Strzelnicy, nadzwyczajne zebranie koła z bardzo ważnym porządkiem obrad. W niedzielę, 19 bm. ostre strzelanie w strzelnicy w Jachcicach o 2-ej po południu. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Hallerczyści! Strzelania odbywają się w każdą sobotę o godzinie 15.30 punktualnie na strzelnicy wojskowej.

Tow. Obywateli Rupiency i Przedmieścia Kujawskiego. Miesięczne zebranie odbędzie się dzisiaj, w piątek, w lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 27. Przedtem odbędzie się posiedzenie zarządu.

K. S. „Astorja”. Dziś, w piątek zebranie plenarne o 8-ej wiecz. w sali kantyny kolejowej.

Tow. Zawodowych Ogrodników na m. Bydgoszcz i okolicę. Zebranie zarządu 19 bm. o 11-ej przed poł. w loklu „3 Maj”, Plac Pia-

stowski. Z powodu ważnych spraw komplet pożądanym.

Bydgoski Klub Kolarzy. Z powodu mających się odbyć wyścigów o mistrzostwo województwa poznańskiego w Pakości 19 bm. B. K. K. urządzi wycieczkę. Zbiórka członków w niedzielę o godz. 5.30 rano przy ul. Bernardyńskiej, przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Zebranie Związku Towarzystw parafii św. Trójcy odbędzie się dziś, w piątek po niesporach, w salce parafialnej. O liczny udział proszą zarząd.

„Harmonja”. Lekcja mandolinistów dziś punktualnie o godz. 7. Komplet konieczny.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz”. Na ostatnim zebraniu towarzystwo uchwaliło brać udział w procesji Bożego Ciała w niedzielę, dnia 19 bm. w parafii św. Trójcy. Wobec tego zarządza się na niedzielę, dnia 19 bm. na godzinę 9.30 zbiórka w ogrodzie Pałtrera, w czapkach i mundurach.

Stan wody w Wiśle dnia 17. czerwca rano: Zawichost 2,05; Warszawa 2,53; Plock 1,80; Fordon 2,05; Grudziądz 2,32; Korzeniewo 2,15; Plekko 2,16; Tczew 2,10; Einlage 2,40; Schiewenhorst 2,58. Pod Krakowem woda opada. Na dolnej opadanie wody.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 17. 6. Don Juan.
Sobota 18. 6. Sublokatorka.
Niedziela 19. 6. Don Juan.

Wywołanie.

Ziemianin Michał Sławiński z Szamocina (leśniczówka) wniósł o wywołanie listu hipotecznego z dnia 29 marca 1904 dla wierzytelności w kwocie 11.300 mk. z 4 1/2% odsetkami, wpisaną w księdze wieczystej Szamocin tom XIX. L. k. 645 w dziale III. pod No. 1 na rzecz Spółki Akcyjnej „Ostbank für Handel und Gewerbe w Poznaniu”.

Wzywa się posiadacza powołanego listu hipotecznego aby najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 1 października 1927 o godz. 11 przed poł. pokój nr. 1 zgłosił w podpisany Sądzie swe prawa i przedłożył dokument wspomniany, gdyż w przeciwnym razie dokument ten będzie pozbawiony mocy prawnej. Margonin, dnia 13 czerwca 1927. (13661) 2. F. 1/27. Sąd Powiatowy.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy powiatu Wyrzyskiego ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie robót ciesielskich przy budowie domu mieszkalnego dla starosty w Wyrzysku.

Słupy kosztorys, wypełniony cenami jednostkowymi winni oferty przedłożyć w terminie do dnia 21. czerwca 1927 r.

P. p. oferty otrzymają na żądanie w biurze Wydziału Powiatowego w Wyrzysku:

- 1. warunki przetargu,
- 2. ogólne warunki na wykonanie prac i dostaw budowlanych,
- 3. wykaz prac i dostaw (słupy kosztorys) za cenę 5 zł, których się nie zwraca.

Dnia 21. VI. 1927 r. o godzinie 15 nastąpi publiczne otwarcie ofert, spisanie protokołu, a zlecenie robót nastąpi po sprawdzeniu ofert kilka dni później po przeliczeniu.

Wyrzysk, dnia 14 czerwca 1927 r. (13740) Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Tylko jeszcze trzy dni

do ciągnięcia (13739)

10. Państwowej Loterii na cele dobroczynne

(na urządzenie i utrzymanie domu starców, sierot itp.)

Największa wygrana 35.000, 10.000 zł itd.

Cały los 6 zł, pół 3 zł.

Do nabycia w kolekturze M. Rejewskiej, Dworcowa nr. 17.

Sprzedaz przymusowa.

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 10-ej przed południem sprzedam przy ul. Sienkiewicza 62 (firma Ueberle) przez licytację najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty:

maszynę do pisania (Adler) z stolikiem, szafę do akt i 2 stoły. (13723) Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg.

(13731)

Ministerstwo Komunikacji sprzedawia w drodze przetargu

70 ton starej miedzi i 13 ton antymonu marki „Regulus” w oryginalnych blokach.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze” z dnia 14. VI. rb. Nr. 134 i w „Eposce” z dn. 12. VI. rb. Nr. 159.

Instytut + homeopatyczny + „Iris”

Bydgoszcz, Śniadeckich 15-16, parter lewo.

Urządzuje się tylko co sobotę od godz. 9-1 i 2-5-tej.

Chorzy na różne choroby, którzy dotychczas gdziekolwiek w opiece lekarskiej przebywali i bezskutecznie, mogą jedynie jeszcze liczyć na polepszenie zdrowia swego przez użycie specjalnych środków homeopatycznych, które przez długoletnie praktyki wybitnych lekarzy homeopatycznych wypróbowane zostały i w wielu wypadkach wprost nadspodziewane skutki osiągnęły. — Chorzy którzy osobiście przybyć nie mogą załatwić mogą także listownie. (F6614) Wyciąć! Zachować!

Poszukujemy zaraz lub później zdolnych, dobrze prezentujących się

przedstawicieli - sprzedawców

na artykuły techniczne ze stałą pensją. Krótkie oferty z fotografią i życiorysem pod „Stała posada” do Dzien. Bydg. (13734)

Wyścigi konne

i Konkursy Hippiczne w Grudziądzu

z udziałem pań — zawodniczek w konkursach warszawskich odbędą się 18 i 19 czerwca r. b. Początek o godz. 15. Kryte trybuny.

Bufet i totalizator. Orkiestra wojskowa.

Blizsze szczegóły w programach. (13258)

Przy ulicy Gdańskiej lub Placu Teatralnym poszukujemy (13735)

LOKALU

z wystawą.

Laskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Nr. 13735”.

2 pań i 2 panów

poszukujemy zaraz dla zareklamowania nowego wynalazku. Reflektuje się na osoby inteligentne dobrze się prezentujące. Krótkie oferty z fotografiami pod „Stała pensja” do Dzien. Bydg. (13736)

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM” ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Uwaga!

Koleżństwo z p. Aniełą Wasilewską z Aleksandrowa zerwałem z mej strony dnia 5. VI. 27 r. Falszemu ogłoszeniu przez p. Wasilewską w Dzien. Bydgoskim z dnia 16. 6. zaprzeczam. Feliks Raths, Osielesko. F-6600

Poszukiwany

zastępca

dla fabryki chemicznej do okręgu bydgoskiego. Dobrze wprowadzeni panowie u wiodz. w przemyśle i handlu mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty z referencjami kierować (13738)

Spuner, Hotel Gelhorn.

Piany

nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397)

Korzystne kupno!

stał. motor

fabr. „Ursus” 50/55 H. P. 2 cyl. ropa, rozrusznik kompresorowy, rok bud. 1923 za niską cenę zł 3.500 do oddania. Obejrzeć można na mojej składowicy. (13612) Hugo Chodan dawniej Paul Seler, Poznań, ul. Przemysłowa 23.

Baczność obywateli!

W lasku za V-tą służą strzelnicia premjowa oraz huśtawka. (13715)

SPRZEDAŻE

Baczność!

Dom w mieście, cena 5.000, wpłaty 3.000 zł, na sprzedaż. Sokolowski, Pl. Wolności 2. (F-6598)

Z powodu

wyjazdu sprzedam gospodarstwo z inwentarzem żywym i martwym, ziemia pszenno-buraczana 12 mórg, budynki pierwszej klasy, sad, łąka. Szlapowa, Mirowice, stacja Pruszcz koło Bydgoszczy. (13728)

Baczność!

Kilka dochodowych domów z komfortem tanio na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-6608)

Sprzedam

fabrykę cukierków, kompletne urządzenie. Wiad. w Dz. Bydg. (13501)

Baczność!

Mebel wyjątkowo za pół ceny sprzedaje tak długo jak zapasy starca, lampa elektryczna z abażurem 30, fotele plusz. i gobelin 40-50, leżanka 25, kanapy pluszowe 25-40-60, krzesła 2, 4, 6, 8, 10, stoły 8, 12, 15, szafy 12, 30, 45, 162ka 25, żelazno 30, kompl. angielskie 50, nikielowe 80, kuchenne meble, kuchnia kompletna, jak nowe elegancje wykonanie 80 do 110-120, umywalki z marmuru 25, 45, 50, umywalka dla dentysty z wodociągami 70, szafa gablotka pod szkieł 70, białe meble, biurko, stoły, lustra 30, sypialnia gościenna 250 zł. i wiele więcej. Magazyn mebli Górnośląskich 56, oddział tych mebli Śniadeckich 6a, kto tam nie znajdzie wyboru to proszę pod nr. 56. Za wszelkie meble u mnie kupione gwarantuję się lub zamienić. R. Janoszek, tel. 1025. (13729)

Dokard

belgijski, na 4-osoby, i sprzęt homonto z nikielowym obiciem na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 13724

Majątek

45 mórg, inwentarz żywy i martwy, w tem 15 mrg. łąki, budynki dobre, cena 16 000 zł. Andrzej Kułaga, Brzoza, pow. Bydgoszcz. 12881

Na sprzedaż

2 wielkie siewczarki na parę lub motor, 1 duży liwar (Wagenwinde) i 2 różne wózki. Pomorska nr. 71. Tel. 1544. (F-6611)

Koń

z szorami i platformą na sprzedaż. Wiadomość Maks Cichon, Bydgoszcz, Toruńska 6. (13722)

Z powodu

wyjazdu na sprzedaż: 2 ózka z stolikiem nocnym, 1 umywalka, urządzenie kuchenne z drobniagami, 1 gramofon. Toruńska 131, od godz. 5 pop. (F-6524)

KUPNA

Kupię lornetkę polową. Oferty pod „Lornetka” do Dzien. Bydgoskiego. (13757)

Maszynę

do pisania kupię. Oferty z podaniem ceny i charakterem pisma proszę skierować do Dz. Bydg. pod nr. „13700”. (13705)

Kupuje meble

skromne i wykwyntne, płaci najwyższe ceny, ocenia i sprzedaje takowe bezpłatnie. Kto nie wierzy, niech się przekonania, tylko nowy magazyn mebli „Górnoślązaków”, ul. Śniadeckich 56. Tel. 1025. R. Janoszek. (13730)

POSADY WOLNE

Potrzebni

zdolni chałupnicy na konfekcję mięska. Dom Towarowy, E. St. Zaremba Długa 66. (13713)

Potrzebna

panienka do szycia sukien z własną maszyną. Jezniuka 4, II piętro. (13711)

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych, umiejająca gotować, z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Maciejewska, Gdańska 146. (13737)

Ekspedjantka

zdolna potrzebuje do sklepu obuwia. Poznańska 32. 13721

Poszukuję

uczniwej dziewczyny do posługi na cały dzień. Sienkiewicza 31, Jądłodajnia. (F-6612)

DZIERŻAWY

Skład

próżny z pomieszczeniem wolny. Śląska nr. 12. (13717)

MIESZKANIA

Bezdzietne

intelig. małżeństwo poszukuje 1-3 pokoi częściowo lub całkowicie umebl. z użyciem kuchni możliwie w centrum. Of. do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bezdzietne”. (F-6596)

Mieszkanie

4-pokojowe z komfortem, w centrum miasta, za zapłatą z góry do wydzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg. pod „L. 346”. (13709)

Mieszkania

1-2-3-4-5 pokoj. odda „Pośrednictwo”, Hetmańska 25. (13706)

POKOJE

Poszukuję

stancji dla dwojga dzieci z rodziny ziemiańskiej. Of. z podaniem warunków do filij Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Staneja 12”. (13542)

Pokój

umebl. z osobn. wejściem, widok na ogród, światło elektryczne, telefon, łazienka, z całkowitym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Ul. Gdańska nr. 52, I p. prawo. F-6609

Pokój

z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska 49 50 III p. lewo. (F-6607)

ROZMAITE

Pies

owczarek, duży złoty zbiegi. Za wynagrodzeniem zwrócić, Kościelna 1, I ptr. (13721)

Podróżujący

który zwiedza składy żelaza i zechciałby przybrać dobry artykuł, może się zgłosić. Adres wskaże Dzien. Bydg. (F-6606)

Oddam

na własność chłopca 5-cio miesięcznego z inteligentnej rodziny. Wiad. w Dzien. Bydg. (13664)

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Lecze (13716)
chorych skutecznie, wyjątkowo ziołami krajowymi i zagranicznymi, choroby żołądkowe, weneryczne, zastarzałe rany piersiowe, suchoty i t. p. Jak również kobiece i dziecięce. Antoni Bogacki, Św. Trójcy nr. 30, przyjmuje od 10—12, po południu 3—5, Bydgoszcz.

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, Dworcowa 90. (F-6523)

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunii św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493)

Obuwie.
Chcesz mieć stale coś dobrego, kupuj u Gabrielewiczki z Placu Piastowskiego nr. 3. Proszę na firmę zwać. (F-6540)

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nesesery, maniuery, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627)

Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Rower
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (12537)

Radykalno
tępienie moli i pluskwi z mebli wysycianych i materacy. Również przyjmuje się meble wysyciane i materace do reparaacji. Edmund Piasecki, mistrz tapicerski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 13 (13272)

Co pani ma
za piękną konfekcję? Tak pytają się wszelkie panie widząc sukienkę, płaszcz lub kostium, wykonany sumiennie według najnowszych żądań po cenach bardzo umiarkowanych w renomowanej Pracowni Konfekcji Damskiej. Podwale 2, róg ul. Kościelnej. 11353

Pianina
nowe, krzyżowe z pierwszorzędnej materii zagranicznego poleca fabryka pianin Toruń, ul. Podgórna nr. 22b II. ptr. pr. (13613)

Józef Metelski
Długa 50, poleca pończochy, skarpetki, bieliznę oraz galanterię po cenach niskich. (13468)

Najtaniej
bo własny wyrób. Lak 20, szewro 19, boks 16. Poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (13707)

SPRZEDAŻE

650 mórg
pszennej ziemi, inwentarzem kompletny za 250.000 zł. Sprzedaje biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (F-6603)

650 mórg
pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym, dom 9 pok. i kuch. w ogrodzie budynki maszynowe, komunikacja dobra 270.000 zł., wpłaty 140.000 zł. 300 mórg resztówka pszennej ziemi, wila w ogrodzie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 110.000 zł. poleca biuro „Pogoń”, ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Okazja!
Młyn motorowy nowoczesny, urządzone, przemiał 140 ctr. na dobę, dobre zabudowania, dom, 5 pokoi, w dużej wsi i bogatej okolicy, bez konkurencji, 50.000 zł., wpłata 35.000 zł. Młyn wodny, przemiał 60 ctr., przy stacji, bez konkurencji, dom, 6 pokoi, przy tem 40 mórg ziemi z inwentarzem 47.000 zł., wpłata 25.000 zł. Spieszne zgłoszenia poważnych rezydentów osobiste przyjmuje Biuro „Pogoń”, ul. Dworcowa 80, telef. 18-15

Folwarki
1000 mórg pszennej ziemi 450 000 zł., 750 mórg 300 000 zł., 500 mórg 200 000 zł., 300 mórg 120 000 zł., 200 mórg 50 000 zł., 170 mórg 50 000 zł., mniejsze gospodarstwa 100 mórg, 80, 60, 30, 20, kamienie, wile, młyn poleca biuro centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-6502)

Przedsiębiorstwo
przemysłowe na masowe wyroby, był zapewniony, przynoszące wielkie zyski, z powodu poważnej choroby jest natychmiast na sprzedaż. Cena 120.000 zł. Powyższe przedsiębiorstwo znajduje się we własnych nieruchomościach. Cena rozumie się włącznie z nieruchomościami. Zgł. tylko pisemne do filii Dzien. Bydg. Toruń, pod „Przedsiębiorstwo”. (13606)

300 mórg
buraczanej ziemi, 10 koni, 26 sztuk bydła, zabudowania nowe, na Pomorzu zaraz za 75 000 zł. przy wpłacie 60 000 na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. (13554)

Wila
nowoczesna, 6 pokoi, z ogrodem owocowym i wazynnym, wspaniale umeblowana z całkowitem urządzeniem lub oddzielnie sprzedaje się tanio z powodu wyjazdu. Meble stylowe, prawdziwe dywany, prawdziwe obrazy, dużo srebra, dużo kryształ, porcelany etc. Oferty pod „60.000” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-6586)

Skład
z mieszkaniem (narożnik), z towarem lub bez, nadający się dla każdego rzemieślnika, tanio do oddania. Działowo, Plac Wolności 2. Dalsze wiadomości Wiatrakowa 8, II ptr. (13557)

Dom
na sprzedaż z ogrodem i rolą Bydgoszcz - Szewderowo, ul. Czackiego 9. (13507)

Wile
ślicznie położona w Grudziądzu, ubikacje wszystkie słoneczne, sprzedam lub zamienię na dom w Bydgoszczy w śródmieściu. Zgłoszenia „PAR”, Grudziądz, Wl. 122. (13275)

Młyn
motorowy, nowoczesny, 3-piętrowy sprzedam za 70.000 zł. Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-6604)

Szafa
używana i leżanka prawie nowa na sprzedaż. Lenartowicza 9. (13719)

Rower
męski i damski na sprzedaż. Garbary 31, I ptr. w podw. (13714)

Pianina
używane sprzedaje korzystnie B. Sommerfeld, Fabryka pianin, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, telefon 883. (13692)

Rower
męskie i damskie z wolnym biegiem po 85 zł na sprzedaż ul. Górnoślazaków, Śniadeckich 6a. 13658

Maszyny
do szycia „Singera” i inne pod gwarancją można bardzo tanio nabyć u Górnoślazaków, Śniadeckich 56. (13657)

Okazja!
Bufet i kredens, ewentl. kompl. nowa deb. fornierowana jadalka korzystnie na sprzedaż. Sieradzka 8. (13602)

Pięć taśmowa
metrowkę, jak nowa tanio na sprzedaż. Fabryka mebli, ul. Dr. Emila Warmińskiego 10. (13462)

Pianino
krzyżowe sprzedaje korzystnie Majewski, ul. Pomorska 65. (F-6445)

Sprzedamy
korzystnie następujące maszyny dobrze wyregulowane: garnitur parowy „Garet”, młocarnia 67 cali szeroka, lokomobila 12 PS., wirówka „Alfa Laval” 600 litrów na godzinę ręczna i zapedu, żniwiarka „Dehring”, żniwiarka „Cornik”, kosiarka „Osborne”. Franciszek Kłos i Syn Bydgoszcz, Gdańska, 97 Tel. 1683. (14249)

Samochód
6 osobowy kryty, gotów do jazdy, 4 nowe opony sprzedam natychmiast bardzo tanio. Za dobrą gwarancją dam na odpłatę lub zamienię na powóz półkryty z gumowymi kołami. Oferty pod „Samochód” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-6329)

„Triumph”
angl. S. D. 6. k. s. na dwie osoby na sprzedaż. Łask. of. pod „606” do Dzien. Bydg. (13577)

Rower
wyścigowy „Zawadzkiego”, kolor aluminiowy mało używany na sprzedaż. „Nowy Świat”, ulica Gdańska 142. (13444)

Powóz — lando
eleganckie, w bardzo dobrym stanie, na gumach, z 4-ma zapasowymi kołami na sprzedaż. Gdańska nr. 29, parter, od 11—3. (F-6595)

Rower
całkowicie nowy korzystnie na sprzedaż. Kostuj, ul. Ks. Skorupki 86. (13683)

Okazyjnie
na sprzedaż płyta z pierwszorzędnej białego marmuru 65x220. Michalski, Dworcowa 54. Telefon 924. (F-6588)

Kanapę
pluszową do wyciągania w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Herman, Sienkiewicza 7. (13679)

Motyle brazylijskie
kolekcjami lub na sztuki. Szewderowo, Stroma 55. (13442)

KUPNA

Kupię samochód
4 osobowy, dobrze utrzymany, tylko najnowszej konstrukcji. Spieszne oferty do Dziennika Bydgoszcz” do Dzien. Bydg. 13627.

Wile
lub dom z ogrodem w centrum miasta o ile możności w okolicy dworca kupię. Zgł. pod „T. Z.” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-6432)

Kupię
dom z składem kolonialnym, lub dom z składem w wiosce i kilka morgów ziemi albo posiadłość od 18—25 mórg dobrej ziemi. Wpłaty 7000 zł. Oferty do Dziennika Bydg. pod „K. 7000”. (13732)

Cegielnię parową
natychmiast za gotówkę kupię. Wyczerpujące oferty do Dzien. Bydg. pod „Cegielnia”. (13670)

Kupię
dom z ogrodem w cenie do 10.000 zł. w Bydgoszczy. Of. proszę składać: Olszakowa Drużyna poczta Mosina. (13674)

Kupię
dom komfortowy dobrze rentujący ze składami lub bez za gotówkę wprost od właściciela. Oferty pod „E. 100” do filii Dzien. Bydg. (F-6533)

Kupuję
i przyjmuję w komis: garderobe, meble, antyki, instrumenta, fuzje etc. A. Bastrichowa, Długa 17. (13470)

80.000 zł.
włożę w kupno kamienicy w Bydgoszczy lub Poznaniu z wolnym mieszkaniem. Rzeczą traktuję serio i tylko poważne oferty z dokładnym opisem realności biorę pod uwagę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „80.000”. (13671)

POSADY WOLNE

Stenografowie
potrzebni. Wyczerpujące również listownie stenografii. Związek Stenografów, Warszawa, Szczyńska 12. 13384

Potrzebni
dzielnicy agencji na stałą pensję i prowizję do sprzedaży kupnych maszyn na wsi. Daroszewski, Łabiszyn, Rynek 152 u p. Monke. (13183)

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyczerpują listownie: buchalterji, rachunkowości kucpelskiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652)

Elew
do interesu zbożowego, potrzebny od 1. lub 15/7. Wymagane ukończenie szkoły wyższej lub 6 kl. gimnazjum. Zgłosz. pisemne z odpisem świadectw i życiorysem do B-cia Kopeczyńskiego, Żnin. F-6483

Sprzedawców
do ulicznej sprzedaży lodów poszukuje Zrzeszenie Cukierników, Zduny nr. 11. (13694)

Dzielnicy stolarzy
na meble poszukuje Herbert Matthes, Fabryka mebli, Garbary 20. (13686)

Dojaż
samotny, potrzebny od 1. 7. 1927 do 30 sztuk bydła. Zgłosz. przyjmuje Jaskulski, Zalesie, p. Kotomierz. (F-6516)

Czeladzi szewskich
tylko na nową dobrą szpilkową pracę poszukuje na stałe. Konrad Palczyński, Lniano, powiat Świecie. (13672)

Brukarzy
wykwalifikowanych, przyjmę na stałą pracę zaraz. F. Jaszewski, Bydgoszcz Jasna 6. (13528)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Zgłosz. ul. Kołataja 11 W. Witkowski. (13544)

Pomocników
malarskich poszukuje zaraz Otto Klemz, Puck, Pomorze. (13514)

Kantorzystka
z dłuższą praktyką, biegła w polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Herbert Matthes, fabryka mebli Garbary 20. (1397)

Ekspedjentkę
samodzielną do prowadzenia filii poszukuje się zaraz. Zgłosz. piśmiennie do Braci Szulz, Śniadeckich 28. (13693)

Mechanik
rowerowy, młody, dobry fachowiec może się zaraz zgłosić. Smoczyk, Gdańska 58. F-6602

Ślusarz
biegły w reperacjach maszyn rolniczych, obeznan także w tokarstwie, potrzebny. Praca stała. Dla żonatego mieszkanie wolne. Karol Marszałek, Dziewierzewo, pow. Żnin. 13681

Maszynistkę
biegłą piszącą na maszynie ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej poszukuje poważna firma. Of. pod „R. W.” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-6446

Do mego
handlu żelaza poszukuje zaraz 2 uczeni z dobrych rodzin. Jan Siudziński, Nowe (Pomorze). (13675)

Poszukuję
zaraz sumienne dziewczę umiejące cośkolwiek gotować i władające polskim i niemieckim językiem. Zgł. Restauracja, Flakowski, Okole, Grunwaldzka nr. 127. (13703)

Dziewczyna
do dziecka zaraz potrzebna. Pomorska 57, interes. (13704)

Uczennica
sumienna do składu i kantoru potrzebna. Zgł. pod „J. 100” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-6594)

Ślusar
potrzebna. Zgł. do: Wilczak, Jary 1. (F-6589)

Uczeń
potrzebny. Gdzie, wskazać filia Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-6593

Dziewczyna
lub kobietę obeznaną z ogrodem, poszukuje na stałe zaraz. Wojciechowski, Chocimska 17. (13718)

Posłaniec
poniżej lat 16-ty poszukiwany. Herbert Matthes, fabryka mebli, ulica Garbary 20. (13699)

POSADY POSZUKUJĄ

Podmistrz murarski
kierownik, z dobrimi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje natychmiast zajęcia w przedsiębiorstwie budowlanym. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Nakło”. (13665)

Inteligentna panienka-bona
z średnim wykształceniem, znająca teoretycznie język francuski i niemiecki, jakoteż hafty, cośkolwiek muzykę na skrzypcach przyjmie posadę do dzieci, lub też w kinie, albo w teatrze jako skrzypaczka od 1-go lipca. Okolica obojętna. Łaskawe i szybkie zgłosz. proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod nr. „L. D. 7”. (13663)

Były
samodzielny kupiec, lat 23, który prowadził swój własny interes delikatatów oraz kolonialny, z powodu pożaru poszukuje posady pomocnika. Of. do Dzien. Bydg. pod „200”. (13677)

Polece
z dniem 1. 7. br. dziewczynę do wszelkiej pracy domowej. Of. upr. F. Plewowa, Janowiec, ul. Szewroka 32. (13678)

Oddam
16-letniego chłopca w naukę gdzieby się mógł wyczerpują koszykarstwa lub t. p. zawodu. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza Stowarzyszenie Dąbrówka, pow. Poznań-zachód. (F6522)

Dziewczyna
uczniwa, pracowita szuka posługi, prania za dobrem poleceniem. Wiadomość Cieszkowskiego nr. 13-12 p. Krupków. (13682)

Kucharka
i pokojówka z dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „K. P. 16”. (F-6585)

DZIERŻAWY

Mel
pensjonat Jadzienka, dwa lokale na każdej branży do wynajęcia na sezon oraz pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. Zgłoszenia Kazikowa, Skł. (13669)

Lokal biurowy
w pobliżu sądu, znajdujący się od lat 20 bez przerwy w reku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgł. pod „M. F. 10” do Dzien. Bydg. (10276)

Wydzierżawie
natychmiast moją parową piekarnię zaraz, z składem, 2 pokojami i kuchnią, w dużej kościelnej wiosce, koleją i pocztą w miejsc. Zgłosz. Władysław Jaroń, Łag, powiat Chojnice, Pomorze. 13561

Piekarnia
w śródmieściu Torunia zaraz do wydzierżawienia. Gotówki potrzeba 4.000 zł. Zgłoszenia Toruń, ulica Katarzyny 12, piekarnia. 13517

Skład kolonialny
wraz z mieszkaniem w ożywionym punkcie, poszukuje zaraz do wynajęcia. C. Ludwicki, Lidzbark (Pomorze). (13673)

Poszukuje się
szuchego i jasnego pomieszczenia na warsztat mechaniczny możliwie w pobliżu ul. Gdańskiej. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. G.” (13327)

Skład
z mieszkaniem, urządzeniem, towarami wydzierżawi właściciel domu za 2.500 złotych. Wiadomość Plac Poznański 3, hurtownia, Grochowski. 13702

MIESZKANIA

1 pokojowe
mieszkanie z kuchnią poszukuję. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Jan”. (13520)

Mieszkania
kamienice, majątki, interesy, fabryki poleca Biuro „Prawo”, Dworcowa nr. 82. (F-6582)

Mieszkanie
2-3-4 pokoj. poszukuję, piące 5 lat z góry, pośrodkowi 10%. Zgł. do Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Powaga”. (F-6581)

Młode
bezdietne małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi; przeprowadzi remont i płaci dzierżawę za rok z góry. Of. pod „J. B.” do Dzien. Bydg. (F-6592)

Mieszkanie
3-pokojowe wskaże „Ira” Gdańska 24. (F-6605)

POKOJE

Pokój
umeblowany od 1. 7. 27. do wynajęcia. Czartoryskiego 5, parter. (13626)

Na stancje
przyjmie chłopców nauczycieli gimnazjum w Bydgoszczy, Gdańska 51, I p. prawo. (6587)

Pokój
dobrze umebl. z urządzeniem kuchni dla lepszych panów do wynajęcia. Jagiellońska 3, I ptr. (13668)

2 pokoje
umebl. z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia. Plac Poznański 13, II ptr. prawo. (13697)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Chwytwo 16, I ptr. prawo. (13526)

Pościeł
na sprzedaż. Sienkiewicza 27, II ptr. (F-6597)

Pokój
umebl. frontowy do wynajęcia. Dworcowa 1a, I. (F-6613)

Poszukuje
się i wzgl. 2 dobrze umeblowanych pokoi w śródmieściu. Zgłosz. pod „1-2” do Dzien. Bydg. 13680

Poszukuje
pokoiu umeblowanego z utrzymaniem lub bez, centrum miasta konieczne. Of. z podaniem ceny do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „W. D.” (F-6431)

Pokój
z utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia. Emila Warmińskiego 1, II ptr. (F-6610)

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 1 lub 2 osób. Magnuszewska, Błonia 14-15. (13712)

Pokój
ładnie umebl. od 1. 7. do wynajęcia. Gdańska 137, I ptr. (F-6610)

RÓŻNE

We dworze
piękne otoczenie, las, jezioro, dobre odżywienie, pokoje do wynajęcia na lato. Wielkie Wyreby, poczta Smetowo, telefon Smetowo nr. 11. (13659)

„Matrymonjum”
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść zamaż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całym zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992)

Panienci
lat 26 i 27, blondynki inteligentne, z dobrej rodziny, posiadające kompletną wyprawę, pragną wyjść za mąż. Panowie urzędniczy lub lepsi rzemieślnicy zechcą swe oferty wraz z fotografią nadesłać do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod nr. „251”. (F-6583)

Dla blondynki
panny lat 21, przystojnej milej i sympatycznej z gotówką 20.000 zł. poszukuje odpowiedniej partii. Piotr Mrówka, Kojarzenie małżeństw, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (13696)

Szukam
dla mojej kuzynki, panienci bardzo bogatej i wykształconej odpowiedniego męża. Pierwszeństwo mają nauczyciele do lat 36. Zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod „13678”. (13676)

Od wyjeżdżających
do wód pożyczę lub wydzierżawie powóz półkryty lub t. p., ewentualnie razem z koniem. Sulezyski, majątność Czarownka, p. Fordon. (F-6546)

5—10 tys. złotych
na nieruchomościach w centrum miasta poszukuję. Zabezpieczenie hipoteczne, % podług umowy. Spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobra lokata”. (13708)

Wspólnika
z kapitałem 4—5 tys. zł do Gdyni do założenia pewnego interesu poszukuję. Byt zapewniony. Of. pod „J. S. 22” do Dzien. Bydg. (13701)

Unieważniam
paszport nr. 05/582 Serja E I. bież. Starosta Świeckiego 13/27, wystawiony na nazwisko Fryc Hilmar Wuthenau, który mi został skradziony w podróży koleją z Gdańska do Poledna. (13438)

Przyjmę
dziecko na wychowanie lub za własne tylko z lepszej rodziny. Oferty pod „Dziecko” do Dzien. Bydg. (13695)

+

Wczoraj, w czwartek, dnia 16-go bm. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po ciężkich lecz cierpliwie znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra i babka

ś. p. z Murawskich
Marja Bielicka

w 68-mym roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Bydgoszcz, Grudziądz, Jabłonowo, 17. VI. 1927.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go bm. o godz. 2 1/2 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. — Msza św. żałobna za duszę Zmarłej w poniedziałek o godz. 7 przed południem w kościele farnym. (13698)

Z powodu oddania dzierżawy maj. Kazin odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 czerwca rb. o godz. 9 rano

licytacja

7 koni, 130 owiec, 15 świń i martwy inwentarz. (F-647)

H. Jakubowska, Kazin, stacja kolejowa Ślesin.

Powiatowa Termochemiczna Przetwornia Padlin

jest korzystnie na sprzedaż z powodu zmiany przedsiębiorstwa. Do tego 13 mórg ziemi ornej oraz 2 morgi ogrodu. Gdzie? wskaże Dzień. Bydgoski pod „Nr. 300“.

CZEKOLADY
TA
Goplana
SA
NAJLEPSZE

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że od dnia 20 czerwca rb. nasze lokale przedsiębiorcze oraz mieszkanie prywatne znajdują się

NAD PORTEM 2.

H. FISCHER i SYN
Telefon 60 właśc.: Wilhelm Fischer Telefon 60
Hurtownia batów i towarów powroźniczych.

Nie pal!

Palenie rujnuje zdrowie, pochłania pieniądze. Pragnącym odzwyczaić się od tego szkodliwego nałogu, wysyłamy bezpłatnie wypróbowane wskazówki „HERMES“. Łódź, Kurz. Pocz. 392 E. Znaczek na porto powrotne załączyć. (13691)

Kupujemy stale

złom żelazny

Cenę prosimy nam podać. (11571)
F. Eberhardt Sp. z o. p. Bydgoszcz.

Przetarg.

Magistrat miasta Bydgoszczy rozpisuje przetarg na: **usunięcie około 17000 m³ ziemi i splantowanie terenu**

pod budowę nowej Elektrowni za mostami kolejowymi w Jachcicach przy Łazienkach wojskowych.

Ceny należy podać osobno na:

- a) usunięcie 1 m³ ziemi,
- b) splantowanie 1 m³ płaszczyny,
- c) wywiezienie wydobytej ziemi na miejscach oznaczonych przez Decernat Elektrowni na odległość około 120-150 mb. od placu budowy wraz z wyladowaniem, ubiciem i splantowaniem wywiezionej ziemi wedle wskazań Decernatu,
- d) wywiezienie wydobytej ziemi na odległość 600 do 800 mb. od placu budowy wraz z wysypaniem w miejscach oznaczonych przez Decernat Elektrowni, lecz bez zbitcia i splantowania wywiezionej ziemi.

Srodki do odtransportowania ziemi wydobytej, jak szyny wąskotorowe i lorki, może ewtl. dostarczyć Magistrat. W tym wypadku ułożenie szyn leży na obowiązku przedsiębiorcy.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach do dnia 20 czerwca br. godziny 11 przedpoł. w biurze Decernatu Elektrowni przy ul. Jagiellońskiej 56.

Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1927 r. (13690)

Inż. Régamey, miejski radca budowlany.

Aleję (około 300 drzew)

wydzierżawia gm Wilcze, poczta Łucim, powiat bydgoski w dniu 20 czerwca br. o godzinie 1 w południe w obozisku Stożek w Wilczu najwięcej dającym za gotówkę zaraz. Warunki będą przed licytacją przeczytane. (13491)

Guzowski, sołtys.

Sady owocowe

(około 1000 drzew) zostaną wydzierżawione na licytacji dobrowolnej w maj. Chwalibogowo pod Wrześnią w dniu 18 czerwca 1927 r. (13495)

Poszukujemy

dwóch uczniów

z lepszym wykształceniem szkolnym. Zgłoszenia z opisem świadectwa szkolnego i życiorysem uprasza (13610)

Sf. Grabianowski i Ska.

Biuro Inżynierskie i Dom Techn.-Handlowy Bydgoszcz, Dworcowa 66. - Telefon 912

Potrzebny zaraz lub później na folwark około 700 mórg inteligentny

młodszy urzędnik lub elew

conajmniej z 1 1/2 roczną praktyką. Petent musi się znać dokładnie na uprawie średniej ziemi, hodowli inwentarza, być akuratywny, bardzo pilny i energiczny. Zgłoszenia z pretensjami, życiorysem, fotografią i odpisami świadectw, które się zwróci, nadesłać do (13687)

Zelgniewo Dwór, poczta Wysoka.

Samodzielny (na) książkowy (wa)

chcący podjąć się pracy przejściowej w Bydgoszczy, może się zgłosić w firmie (13685)

Browary Chełmińskie T. A. Chełmno

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectw.

Już czas oddać do przechowania

FUTRA

zamówienia pokrycia, przeróbki, przefasonowania oraz do uszczelnienia wszelkiej reperacji, które wykonuje pierwszorzędnie i pod gwarancją

13720

Magazyn Mód B. Cyrus
Bydgoszcz Gdańska 155
Tel. 1433

Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odfuszczenie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79
Dzielni zastępcy pożądani.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
WARSZ. TOW. **MOTOR** Sp. Akc.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY
SOLE DO KĄPIELI z KWASEM WĘGLOWYM
(do łatwego przyrządzania kąpeli w domu)

ORAZ
SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZYMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA.
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

AAAAAIAAAA

Ogród Patzera

w sobotę, dnia 18. 6. duża 13710

zabawa taneczna.

betnisko „Tleń“

(via Laskowice — Czernik) w niedzielę, 19 czerwca b. r. odbędzie się o g. 4 popoł.

Wielki Koncert

(Cel dobroczynny) Pierwszorzędna orkiestra salon. O liczny udział prosi KOMITET. F6591)

ZWIĄZEK WIOŚLARZY (Ruderverband) POZNAŃ - POMORZE

urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca b. r. o godzinie 1/2 3 po połud.

w porcie drzewnym w Czernsku Polskim

VII. REGATY WIOŚLARSKIE

Bilety na trybunę po 4.50, 3.50, 2.50 i 2.00 złote, dla młodzieży szkolnej 1.00 zł i 2.00 zł. Do nabycia: u A. Dittmann, Jagiellońska 16, Ernst Mix, Gdańska 165 W. Ramisch, Gdańska 5, B-cia Neitzke, Plac Teatralny. 13244

Koncert wojskowy. Koncert wojskowy.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. — Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.